Nr. 269. Sobota, 25 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 listopada b. r. nadać najmiłościwiej woźnemu sądowemu Józefowi Goralowi w Myślenicach, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

Pan Namiestnik przeznaczył sekretarza Namiestnictwa, Stanisława Korytowskiego do służby w c. k. starostwie w Nadwórnej, oraz przeniósł komisarza powiatowego, dr. Zdzisława Wawrauscha z Żółkwi do Lwowa i koncepistę Namiestnictwa Witolda Bartmańskiego z Gródka do Żółkwi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Władysława Morusa, Izydora Gibasa, Edmunda Pągowskiego i Adama Kasparka.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie, Michała Przybyszowskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym przy sądzie powiatowym w Nisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

W dziejach cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju Bułgaryi, dzień 20 listopada ważne zajmie miejsce: w dniu tym bowiem nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej centralnej kolei żelaznej Sofia-Plewna-Szumla-Warna długości trzystu kilkudziesięciu kilometrów. Jest to najważniejsza linia, jaką wykończono od czasu uzyskania przez Bułgaryę niezawisłości, przecina ona bowiem cały obszar wschodniej Rumelii z zachodu na wschód i łączy stolicę kraju z Czarnem morzem. Gdy zbudowana dawniej linia Caribrod-Sofia-Vakarel ma znaczenie międzynarodowe łącząc wschód z zachodem, morze Północne z Bosforem, to szlak, którego otwarcie właśnie nastąpiło, ma głównie na celu uczynienie zadość potrzebom samego kraju. Książę Ferdynand otwierając nowowybudowaną linię zaznaczył z dumą, iż Bułgarya, która od czasu swojego wyzwolenia z pod panowania półksiężyca, zbudowała sieć kolejową wynoszącą przeszło 1200 kilometrów, złożyła tem samem wymowny dowód, iż potrafi rozwijać się samodzielnie i zasługuje na to zaufanie, jakie pokłada w niej Europa. „To co dotychczas zdziałano u nas w kierunku cywilizacyjnym — powiedział dalej książę — stanowi najpewniejszą rękojmię, iż naród bułgarski jest trwałym i silnym żywiołem pokoju na półwyspie Bałkańskim. Ja, com tak wybornie poznał charakter, właściwości i przymioty ludu bułgarskiego, mam niewzruszone przekonanie, że dołoży on wszelkich starań, aby utrzymać po wszystkie czasy to stanowisko, jakie zdobył sobie dotychczas w świecie cywilizacyjnym. Jego przyszłym terenem walki będzie pole pokojowego rozwoju i postępu; tu będzie umiał walczyć i odnosić zwycięztwa.“ W dalszym ciągu swojej mowy, książę wyraziwszy szczególniejsze zadowolenie, iż w uroczystości wzięli udział członkowie ciała dyplomatycznego, deputowani i ministrowie, zaznaczył, że z otwarciem kolei centralnej, stanowiącej główną arteryę Bułgaryi połączone zostały wszystkie punkta księstwa. Teraz wzmoże się niezawodnie ekonomiczny, przemysłowy, handlowy i socyalny rozwój kraju; rolnictwo krajowe ma odtąd zapewnione nowe drogi zbytu, obalone są zapory utrudniające dotychczas komunikacyę, odtąd nie ma Bałkanów! Rolnik znajdzie łatwo nowe dla siebie rynki, kupiec nowych klientów, dla turystów otwierają się nieznane dotąd horyzonty.

Górnolotna mowa ks. Ferdynanda, jak stwierdza jeden z przychylnych zresztą Bułgaryi dzienników niemieckich, obliczoną była na wywołanie efektu raczej za granicą, niż w kraju, tutaj bowiem daje się odczuwać od dawna silna depresya na wszystkich polach życia publicznego i ekonomicznego, której następstwem jest niezadowolenie z obecnych stosunków. Przedewszystkiem polityka kolejowa rządu wytworzyła opłakany dla finansów Bułgaryi stan rzeczy. Wedle ostatniego zestawienia urzędu statystycznego, koleje bułgarskie nie przynoszą nawet jednego procentu od włożonego w nie kapitału, gdy tymczasem państwo płaci od wypożyczonych na budowę kolei kapitałów 6 procent. Wprawdzie są linia żelazne, które nie mogą i niepowinny być taksowane wedle tego jaki przynoszą dochód, państwo bowiem zmuszone jest niekiedy z wyższych względów natury politycznej ponosić tutaj dotkliwe ofiary; w Bułgaryi wszakże przekroczono w sposób lekkomyślny miarę jaka powinna być w tym względzie zachowaną i prowadzono nieopatrznie budowle, które w pierwszym rzędzie stały się powodem obecnego nader krytycznego położenia finansowego.

Sprawy krajowe.

(Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Galicyi.)

Dzisiaj zebrali się na doroczne walne zebranie delegaci Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Równocześnie ze zjazdem pojawiła się, jak co roku „Statystyka stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, wydawana staraniem i nakładem Związku pod redakcyą sekretarza p. N. Ulmera. Jest to 25 rocznik tej statystyki — jak zgromadzenie tegoroczne jest 25 walnem zgromadzeniem delegatów.

O tym jubileuszowym charakterze wspomina krótko sprawozdanie wydziału Związku z czynności za czas od ostatniego sprawozdania (od 1 października 1898 do 30 września 1899 roku) dołączonem do Rocznika statystyki, zestawiając cyfry, które wskazują, jaki postęp na polu stowarzyszeń w tym okresie został dokonany.

Z Rocznika i sprawozdania wydziału przytaczamy ważniejsze cyfry i szczegóły: W roku 1874, który jest rokiem powstania Związku, istniało spółek zarejestrowanych 39, niezarejestrowanych 11 — wreszcie takich, które powstały z końcem roku 1874, przeto rachunków swoich w tym roku nie zamykały 12, — razem więc zarejestrowanych 51, a łącznie z niezarejestrowanemi 62. Z tych należało do Związku 26.

W roku 1898 zaś, do którego odnosi się ostatni, dwudziesty piąty Rocznik statystyczny — było spółek, które w roku tym zamknęły rachunki, 575 — takich, które ich jeszcze nie zamykały, 100 — razem 675. Wzrosła więc liczba spółek w kraju więcej, niż dziesięciokrotnie. Z tych 675 spółek należy do Związku 166 — między niemi 2 szląskie, a 164 galicyjskich. Liczba spółek,

---

21)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Zapłakała głośniej, ocierając oczy i nos fartuchem.

— Bo to proszę pani dziedziczki, co mu wpadnie pod rękę łapie. Temu niedziela zginął mi kogucik, jaj dorachować się nie mogę, i szelma dobrał się teraz do motków.

— Bicie tu nie pomoże — nauczał pan Strauchfeld — trzeba było pilnować i dbać o wychowanie.

— I jakie to było dobre, posłuszne dziecko — skarżyła się kobieta — nigdy nic nie ruszył, a taki ciehutki, powolny....

— Cóż się stało? — dopytywała pani Karolina.

— Od kiedy te żydy u nas we wsi, wszystko idzie na złe i na stracenie. Bodajby ich choroba wytłukła, bodajby ich ziemia połknęła i nie widziały ich nasze oczy! — wołała rozżalona matka.

Pobladł trochę pan Strauchfeld i krzywiąc usta do uśmiechu, rzekł drwiąco:

— Nie żydzi są winni, ale wy sami! Trzeba pilnować dziecka!

Słowa te były dolaniem oliwy do ognia złości i żalu kobiety.

— Nie winnam ja, ani też dziecko. Idzie to takie głupie, małe, łakome na cukierki, aż mu Srul powiada, że za jajko dostanie cukru, za to, nie to, da mu papierosa albo obwarzanek, dziecku w to graj, i schwycisz raz, drugi raz, aż i z niego wyrośnie złodziej. Tych żydów należałoby katować, a ja muszę bić niewinne dziecko!

Łzy szczerego żalu, współczucia dla syna, złości na żydów płynęły obficie.

— A gdzie ten Srul mieszka? — pytała pani Karolina.

— Ot, tam, na prawo, siedzi to nasze nieszczęście! — zawodziła kobieta.

— Już wiem — rzekł pan Strauchfeld — tam mieszka pomocnik pachciarza; już ja wglądnę w te sprawy i ukarzę go przykładnie.

— Bóg Najwyższy nagrodzi stokrotnie panu dziedzicowi, i jak pozbędziemy się tej plagi, dam na Mszę świętą.

Państwo Strauchfeld, żegnani błogosławieństwem kobiety, zwrócili na drogę, wiodącą do dworu. Szli w milczeniu. Mąż kiedy niekiedy spoglądał na posępną twarz żony, wreszcie odezwał się tonem zwierzenia:

— Tego Pomadera ukarzę, i dziś jeszcze powiem pachciarzowi, aby wyszukał sobie innego pomocnika.

— W każdym razie należałoby go odsunąć dalej ode wsi — mówiła głosem, w którym wbrew jej woli drgał żal, gdy przypomniała sobie wymówki męża.

— Pogadam o tem z rządcą.

Szli dalej w milczeniu. Pan Strauchfeld, poczuwając się do pewnej winy, iż zbyt gorąco bronił żydów, rzekł:

— Ten Pomader, to wyjątek wśród żydów, i on nie należy do dworskich.... Gdybym posłyszał coś podobnego o tamtych, wypędziłbym natychmiast.

Pani Karolina przypomniała sobie dług Paciorkowej i procenty brane przez Szmula. Wzmagała się jej gorycz i niechęć do żydów, czuła, że wobec dalszych słów męża wybuchnie wyrzutami, i pomnąc danego przyrzeczenia, rzekła:

— Nie mówmy o tem.

— Ty zawsze masz słuszność — pochwycił mąż. — Po co dotykać kwestyj drażliwych. Z czasem one znikną.

Weszli na gazon przededworem, a pan Strauchfeld widząc, że żona przyspiesza kroku, odezwał się tonem żartobliwym i swobodnym:

— Dlaczego się tak spieszysz? Nie czeka cię dziecko w domu, a mąż tutaj. Właśnie chciałem ci zaproponować, abyśmy dziś urządzili sobie wieczór literacki. Przeczytam ci poezyę piękną.

— Możeby jutro; dziś za dużo chodziłam i czuję się zmęczoną.

— Ja cię proszę o dziś; ty usiądziesz, a ja będę czytał,

— Przed, czy po kolacyi? — spytała.

— Poezya wymaga wieczoru, ciszy, ona cała jest złudzeniem, a noc sprzyja złudzeniom, to już po kolacyi będzie lepiej.

— Dobrze — szepnęła z rezygnacyą i wstąpiła na schody werendy.

— Może przeszlibyśmy się jeszcze po parku? — zaproponował.

— Nie mogę, muszę odpocząć.

— Czyż nie można w ogrodzie? Tak chętnie porozmawiałbym z tobą — nalegał, przytrzymując odchodzącą za suknię.

— Nie mogę, puść mnie.

— Zatem do miłego widzenia! — zawołał wesoło.

VIII.

— Możebyś usiadła na kanapce — radził żonie pan Strauchfeld, widząc, że przesuwa fotel w cień z okręgu, oświetlonego jasną lampą w saloniku zielonym.

— Wolę usiąść dalej; razi mnie światło.

— Chciałbym! — mówił, siadając na kanapce — aby nas coś więcej łączyło nad to, że mieszkamy i jadamy wspólnie. My jesteśmy tak dalece sobie obcy, że nawet nie mówimy sobie po imieniu, chyba w nadzwyczajnych wypadkach. Od dziś postanowiłem nazywać cię po imieniu, dobrze, Karolino? A może wolisz Charlotte? Co?

— Zostanę przy swojem imieniu — powiedziała, marszcząc się wbrew woli.

— A czy ty, Karolino, będziesz mi mówiła: Maurycy? Może nie lubisz tego imienia? Mam drugie, Henryk.

— Jeżeli już chcesz, to wolę nazywać cię właściwem imieniem, chociaż nie rozumiem powodu twego żądania — mówiła spokojnie.

— Powód jest bardzo prosty. Nas dzielą tylko formy, a że chcemy zbliżenia, więc usuwajmy formy niepotrzebne. Pomagaj mi w tem, Karolino, bo przecież i ty chcesz zgody i harmonii w życiu.

— Chcę, tylko nie wiem, czy obrana przez ciebie droga doprowadzi do celu?

— Już ty mi możesz wierzyć, a ja mówię, że doprowadzi; gdyż umyśliłem wzmocnić nasz węzeł wspólnością duchową.

— Jaką? — spytała zaciekawiona.

— Z początku myślałem o nauce, ale nauka jest dobra dla nas, mężczyzn... dla kobiet ona ciężka. Więc umyśliłem zrobić ten most zgody między nami przy pomocy poezyi, pisanej przez prawdziwych poetów. Czy ty, Karolino, lubisz poezyę?

— To zależy od poezyi.

— Powiedziałaś mądre słowo — rzekł z uśmiechem zadowolenia — bo te wierszyki, których uczą nas w szkole, a was na pensyi, one nie są poezyą. Dla mnie poezya musi najpierw posiadać formę bardzo piękną i język tak melodyjny, żebym zaledwie mógł poznać, iż to jest ta sama mowa, którą znam i używam. To tak jak człowiek, idąc na bal, ubiera się strojnie, tak i ten zwykły język musi być wyświeżony do poezyi. To pierwszy warunek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

należących do Związku w stosunku do ogółu jest na oko bardzo mała. Ale trzeba wziąć na uwagę, że w tej liczbie 675 spółek jest 353 takich, których zarząd ma charakter wyznaniowo-żydowski, których językiem urzędowym jest język niemiecki, których organizacya i gospodarka tak odbiega od zasad spółek, na wzajemności i solidarności opartych, i które w skutek tego do Związku należeć nie mogą. Gdy te potrącimy, zostaje 322 spółek o charakterze ogólno-obywatelskim, a z tych do Związku należy 163.

Wśród ogólnej liczby (675) spółek jest 601 zaliczkowych (kredytowych), wytwórczych zaś, spożywczych, handlowych i innych 74.

Ze względu na 25 lecie sprawozdanie wydziału zestawia główne cyfry bilansowe z roku 1874 i 1898 — odróżniając stowarzyszenia zaliczkowe a inne. Zaliczkowe przedstawiają stan następujący:

	1874	1893
Liczba członków	13.496	346.879
	złr.	złr.
Udziały	708.046	9,669.541
Rezerwa	41.587	2,799.184
Wkładki oszczędnościowe	1,184.001	32,117.129
Inne długi	—	11,846.935
Czysty zysk	55.616	770.668
Gotówka z końcem roku	55.755	1,255.461
Stan udzielonych pożyczek	1,838.585	52,903.933
Nieruchomości	—	1,054.634
Lokacye	—	1,397.101
Suma udzielonych w ciągu roku pożyczek	2,600.000	92,178.175
Ogólny ruch kasowy	8,934.860	458,011.157

Wzrost, jak widzimy, ogromny, chociaż nie wytrzymuje on jeszcze porównania ze wzrostem i rozwojem n. p. spółek czeskich.

Ważną kwestyą pobieranych przez te spółki procentów, tak wyjaśnia sprawozdanie:

W roku 1874 nie wykazano pobieranych procentów; pierwszy raz spotykamy się z tą cyfrą w roczniku za rok 1876. Wtedy na 68 stowarzyszeń, pobierało wyżej 10 prc. aż do 14 i 16 procent. — Obecnie ze strony stowarzyszeń, które wykazały wysokość pobieranych procentów, tylko 9 pobierało niżej 10 procent, zaś ogromna większość, bo 59 stowarzyszeń należących do **Związku**, ani jedno nie wykazuje 10 prc. albo wyższego; 58 pobierało do 7 prc. włącznie. Ale z pomiędzy **nie należących do Związku** ledwie połowa pobiera mniej niż 10 prc. Między związkowemi zatem postęp w tym kierunku jest bardzo poważny, odpowiada on zresztą rozwojowi ekonomicznych stosunków całego kraju.

Słabszy był w tych 25 latach rozwój innych spółek: wytwórczych, spożywczych, handlowych i t. p. Jest ich u nas bardzo mało, a prawie zupełnie odpada cały wielki dział spółek spożywczych, które w Anglii, Szwajcaryi, w Niemczeh, w niemieckich prowincyach Austryi w tak wielkiej liczbie istnieją i tak znakomite przedstawiają obroty.

Oto porównanie stanu tych „innych“ spółek w tych 25 latach:

	1874		1898	
Ilość spółek	7		74	
Liczba członków	506		7.075	
Udziały	29.207	zł.	1,173.654	zł.
Rezerwa	1.183	„	123.036	„
Długi spółek	41,436	„	2,476.342	„
Zapasy i inwentarz	32.796	„	774 996	„
Kredyty udzielone			1,730.920	„
Nieruchomości			742.158	„

W ostatnich wszakże latach rozwój tych „innych“ spółek jest szybszy, niż dawniej, widocznie ruch asocyacyi, w miarę rozwijania się ekonomicznej świadomości w naszym kraju, zwraca się coraz bardziej ku celom produkcyjnym. Na 73 spółek tego rodzaju, które powstały od roku 1873 do 1898, zawiązano w czasie od 1873 do 1890, więc w pierwszych 17 latach, 24 spółek tego rodzaju, zaś od r. 1891 do 1898, więc w 8 latach, powstało ich 49. Różnica bardzo znaczna.

Pomiędzy temi „innemi“ spółkami jest: produkcyjnych 38, handlowych 22, spożywczych 7, budowlanych 2, różnych 7.

Bardzo ciekawą jest statystyka „śmiertelności“ spółek. Obejmuje ona najpierw takie, które po zawiązaniu nie weszły w życie i zmarniały, dalej, które zlikwidowały, wreszcie, które popadły w konkurs. Są one zestawione według lat ich zawiązania, to też można z tego zestawienia ocenić, w którym czasie najsłabsze spółki powstawały.

Najgorszem było dla spółek pięciolecie 1880 do 1885 — w niem bowiem blisko setka powstała takich spółek, które już są wykreślone z rejestru.

Przystępujemy teraz do streszczenia stanu rzeczy z końcem roku 1898.

Liczba członków wynosiła z końcem roku 1898 w stowarzyszeniach kredytowych razem 343.879, z czego na związkowe wypada 177.221 członków. W stowarzyszeniach kredytowych przyrost liczby członków wynosi 39.198. W wytwórczych, handlowych i innych było 7075 członków t. j. o 2991 mniej, niż w roku 1897. Odpadły pewne spółki, które wiodły żywot bardzo wątpliwy, jak n. p. Towarzystwo ochrony ziemi w Krakowie, z wykazaną za rok 1897 liczbą wyżej tysiąca członków — i ztąd taka znaczna różnica.

W stowarzyszeniach kredytowych wypada przeciętnie na jedno stowarzyszenie 744 członków. Ale jest tu wielka różnica między związkowemi a nienależącemi do Związku. W pierwszych wypada na jedno stowarzyszenie 1323 członków, w drugich tylko 462.

Udziały członków wynoszą w stowarzyszeniach kredytowych w ogóle 9,669.541 złr., w wytwórczych, handlowych i innych 1,173.654 i wzrosły pierwsze o 811.655 złr., drugie zaś spadły o 13.921 złr. W stowarzyszeniach kredytowych wypada w przecięciu na jedno stowarzyszenie 20.750 złr., zaś w wytwórczych i handlowych cyfry te wynoszą 22.144 złr. a względnie 166 złr. W stowarzyszeniach kredytowych związkowych przecięcie na jedno stowarzyszenie jest wyższe, bo 30.024 złr., w niezwiązkowych zaś tylko 15.385 Natomiast udział przeciętny jednego członka wynosi w związkowych 28 złr., w niezwiązkowych 33 złr., co głównie przypisać należy tej okoliczności, że członkowie dyrekcyj i rad nadzorczych w stowarzyszeniach niezwiązkowych, będący zazwyczaj ich założycielami, składają większe, nieraz w tysiące sięgające udziały, licząc na wysokie dywidendy. Mówimy naturalnie o tych niezwiązkowych stowarzyszeniach, które mają cechę spekulacyjną.

Fundusze rezerwowe wynoszą w stowarzyszeniach kredytowych 2,799.184 złr., w innych 123.036 złr. i wzrosły w pierwszych o 256.647 złr., w drugich o 1.808 złr.

Kapitał własny stowarzyszeń kredytowych wynosi razem 12,468.726 złr. i wzrósł w przeciągu roku o 456.484 złr., zaś w wytwórczych i handlowych wynosi 1,296.691 złr. i zmniejszył się o 12.012 złr.

Wkładki na rachunek bieżący (wkładki oszczędności), wykazane tylko w stowarzyszeniach kredytowych, wynoszą 32,117.129 złr. i wzrosły o 3,912.621 złr. czyli o 13·86 prc., co dowodzi niewątpliwego wzrostu zaufania publiczności. U stowarzyszeń związkowych wynoszą one 14,120.848 złr. i wzrosły o 815.058 złr., zaś przeciętnie na jedno stowarzyszenie wzrosła ze 102.352 złr. na 105.480 złr.

Inne długi towarzystw kredytowych wynoszą 11,846.935 zł., w tem związkowe zł. 4,881.392. Są to przeważnie kredyty bankowe, z reeskontu weksli, a mianowicie: Bank austro-węgierski 1,763.774 zł. Bank krajowy galicyjski 1,707.030 zł, Kasa oszczędności gal. 1,308 871 zł., Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń 582.041 zł., prowincyonalne Kasy oszczędności 220.005 zł., inne zakłady finansowe (Slavia, Ziwnostenska, Banka, wiedeńskie zakłady) i firmy prywatne z górą 5 milionów. Stosunek kapitału obcego do własnego jest jak 3·53 do 1, a w r. 1897 wynosił 3·28 do 1.

Stan pożyczek, udzielonych przez Towarzystwa kredytowe, wynosił ogółem zł. 52,903.933 i wzrósł w roku 1898 o 5,741.858 zł., czyli o 12·16 prc. W stowarzyszeniach związkowych wynosi on 22,321.962 zł. i wzrósł o 1,773.124, w niezwiązkowych wynosi stan pożyczek 30,581.971 zł. i wzrósł o 3,968.735 zł.

Suma kredytu, udzielonego w r. 1898 przez stowarzyszenia, doszła do 92,178.175 zł. i wzrosła o 1,620.029 zł.

W stowarzyszeniach wytwórczych i handlowych wynosił zapas towarów z końcem roku 774.996 zł. i zmniejszył się o zł. 107.446.

Czysty zysk wynosi u ogółu stowarzyszeń kredytowych 770.668 zł. i wzrósł w tym roku o 38.631 zł. W stosunku do kapitału obrotowego równa się to 1·3 prc., a w stosunku do całego kapitału własnego (udziały i rezerwa) 6·17 prc.

Ciekawe są cyfry, odnoszące się do wysokości dywidendy, z rozróżnieniem na stowarzyszenia związkowe, a nie należące do Związku.

	związkowe	niezwiązkowe
nie wykazały zysku	4	47
wypłaciły dywidendy:		
od 2 do 4 prc.	25	29
od 4 do 5 prc.	41	50
od 5 do 6 prc.	35	45
od 6 do 8 prc.	10	53
od 8 do 10 prc.	—	25
ponad 10 prc.	—	4

Tendencya do wysokiej dywidendy uwidocznia się w niezwiązkowych stowarzyszeniach znacznie silniej, niż w związkowych, temu też odpowiada wykaz pobieranych procentów. Niezwiązkowe ściągały w ogóle ze swoich klientów znacznie wyższy procent.

W końcu znajdujemy w sprawozdaniu statystykę członków wedle zatrudnień. Jest ona wszakże o tyle niedokładną, że od stowarzyszeń niezwiązkowych trudno było uzyskać potrzebnych dat. I tak n. p. na 169.658 członków stowarzyszeń, nie należących do Związku, jest aż 113.392 zapisanych w rubryce: „niewiadomego zatrudnienia“. W związkowych na 157.221 członków tylko co do 1840 nie wykazano zatrudnienia. Reszta rozdziela się jak następuje: rolników 128.237, rękodzielników i przemysłowców 15.979, umysłowo pracujących (urzędników i t. p.) 10.042, kapitalistów 4.586, właścicieli i dzierżawców większych majątków 2.761, instytucyj 335, fabrykantów 146. Rolnicy zatem stanowią przeszło 3/4 ogółu członków w stowarzyszeniach, należących do Związku.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 23 listopada b. r.)

Wiedeń, 24 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu p. **Doleżal** mówił przeszło 2 ¼ godziny na temat spisu ludności w r. 1900, zakończył dopiero po godzinie trzeciej po południu. Wyliczał on w porządku alfabetycznym wszystkie miejscowości w Czechach od Ustia (Aussig) począwszy i omawiał szczegółowo zajścia przy ostatnim spisie ludności w każdej z tych miejscowości z osobna.

Gdy wreszcie p. Doleżal skończył, zabrał głos Młodoczech p. **Sileny**, również na ten sam temat. Także i ten mowca przemawiał czas dłuższy.

Z kolei przemawiał jeszcze Młodoczech p. **Horzica**, oraz Kroat p. **Spincic**, wszyscy na temat nagłości wniosku posła Doleżala w sprawie skonstatowania stosunków narodowościowych przy spisie ludności w roku 1900. Mowcy przytaczali przy tem niezliczone mnóstwo cyfr i dat.

Około godziny trzy kwadranse na 6 zabrał głos p. **Kramarz** i wskazując na odbywające się równocześnie posiedzenie deputacyi kwotowej, wniósł zamknięcie posiedzenia Izby.

P. **Pergelt** sprzeciwił się temu wnioskowi, powołując się na ważność przedmiotów, stojących na porządku dziennym.

Prezydent dr. **Fuchs** oświadczył, że miał zamiar dyskusyę nad nagłością wniosku Doleżala doprowadzić do końca, aby módz dojść do porządku dziennego. Uznajac jednak racyę uwagi p. Kramarza, że równocześnie obraduje deputacya kwotowa, przystępuje do zamknięcia posiedzenia. (Gwałtowne protesty na lewicy).

Po krótkiej dyskusyi obrady przerwano.

Gdy Prezydent chciał naznaczyć następne posiedzenie na dzisiaj przed południem, p. **Pergelt** wniósł, aby posiedzenie odbyło się wieczorem o godz. 7.

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Henryeta wyciągnęła do pani Lemarié rękę i rzekła:

— Będę próbować, pani.

— Nie będziesz pani nawet zmuszona przychodzić do mnie, przynajmniej ja nie wymagam tego, wiedząc, że masz pani mało wolnego czasu. Napisz tylko do mnie. Wskaż mi tylko biedę, wynalezioną przez ciebie, wskażesz mi, na co potrzeba pieniędzy, choćby to chodziło o największą sumę. Nie wydam pani z tajemnicy i proszę, o ile to możebne, nie wydaj mnie także.

Henryeta tak dalece nabrała zaufania, że ośmieliła się wspomnieć pani Lemarié o Maryi. Naradzały się, co czynić wypada, w końcu pani Lemarié rzekła:

— Kup jej pani mebelki i pozwól, żeby myślała, żeś sama zapłaciła. Inaczej, możeby sprzedała.

I jeszcze Henryeta nie odchodziła. Doznawała najmilszego wrażenia: czuła, że swoją obecnością, swoim widokiem, przyjemność robi.

A pani Lemarié tymczasem myślała.... „Jak ona szybko pojęła!“

XV.

Czy to nowe życie otwierało się przed Henryetą Madiot? ona sama nie wiedziała, ale dwa miesiące, które upłynęły, zaznaczyły się w jej życiu jako najmilsze.

Dyskretnie korzystała z udzielonego sobie pozwolenia; kosztowało ją proszenie, choćby dla drugich. Ale instynkt miłosierdzia rozwinął się u niej w całej pełni, odkąd tak łatwo jej było przychodzić z pomocą.

Wieczorami teraz, po kolacyi, w letnie, jasne wieczory, które są jakby przedłużeniem dnia, schodziła ze stoków ulicy Ermitage i kierowała się w najuboższe dzielnice miasta, wchodziła pomiędzy rodziny, dopomagając słowem i czynem. I nie jej oka nie uszło, widziała, przenikała kłótnie, niesnaski, żale tych biedaków, którzy jej ufali i żadnych przed nią tajemnic nie mieli. Świat ukazywał się przed nią pod postacią cierpienia. Nie miała na to innego lekarstwa tylko litość głęboką i pomoc pieniężną, ale znajdowała także słowa współczucia: „Miejcie nadzieję, odwagę, jutro będzie lepiej; dzisiaj ja z wami cierpię....“ A skołatane dusze słuchając tych słów, zadawały sobie pytanie: „Czy to prawda, że można mieć nadzieję?“

I dziwiła się sama Henryeta, że łzy przestawały płynąć, że to jedno przypuszczenie ulgę czyniło. Zdawało jej się czasami, że jakby rzucała tonącym deskę ratunku. Po takim dniu wracała do domu tak lekka, swobodna i wesoła, że mówiła sobie: „Czy ja młodnieję? — mam ochotę spiewać!“

A wuj tymczasem gderał:

— Już dawno pora iść spać! Gdybym ciebie nie znał, posądziłbym, że ci jakieś romanse po głowie chodzą!

Henryeta go uspokajała, ale nie przeczyła.

W niedzielę wychodziła na przechadzkę czasem z wujem, a czasem z Maryą. Ale nie zapomniała nigdy o zachodzie słońca, przejść przez aleję Sainte-Anne na wzgórku koło kościoła tutaj, pod cieniem niskich domów lub drzew wegetujących w skalistym gruncie, spotykała wszystkich przyjaciół ze swojej dzielnicy, którzy wychodzili tutaj, aby odetchnąć świeżem powietrzem. Dzieci bawiły się, matki rozmawiały z sobą kryjąc się w cieniu od promieni słońca.

Jednocześnie z powodu martwego sezonu corazto któraś z robotnic pani Klemencyi zostawała zwolniona od obowiązku. Odeszły już Matylda, Joanna i Łucya i parę innych, a żadna nie wiedziała czy wróci z końcem września, gdy się roboty rozpoczną na nowo.

Na szczęście Marya Schwarz zostawała, dzięki poparciu Henryety, która nawet zdołała uprosić dla niej małe podwyższenie.

— Dla pani to robię jedynie — zauważyła pani Klemencya — to prawie niesprawiedliwość.

Widoczne wyróżnienie Henryety stało się powodem, że panny zaczęły jej jawnie okazywać swoją sympatyę, z którą się kryły z obawy przed panną Augustyną.

Dnia pewnego Regina pochyliła się do niej przez stół, mówiąc:

— Panno Henryeto, muszę pani coś powiedzieć. Zdaje mi się, że wyjdę za mąż w jesieni. Bardzo skromne warunki, ale kocha mnie. Jest urzędnikiem na kolei żelaznej. Chcesz pani przyjść w niedzielę? Takbym była szczęśliwą, żeby się pani podobał! Mówiliśmy o tobie.

Irma na uwagę Henryety, że musi być zmęczona i chora, bo kaszle, odpowiedziała jej kiedyś:

— Ja jestem skazana; dawno wiem o tem. Jak będę chora na dobre i życie moje będzie całkiem inne, niż teraz, poproszę ciebie, żebyś przyszła mnie pocieszyć. Nie bardzo to zabawne co ci obiecuję. Tymczasem, możebyś chciała przeczytać ładną powieść Maupassanta? podobało mi się to i przepisałam, bo nie mogłam zachować książki. Przyniosę ci.

Marya pozostawała zawsze taka sama, zuchwała, mierna robotnica, zacofana pod względem moralnym, ale serdeczna i szczera. Kiedyś, podczas niedzielnej przechadzki powiedziała śmiejąc się:

— Wiesz? zdaje mi się, że twój brat Antoni nie gniewałby się, gdyby mi się mógł zalecać, ale ja nie chcę, rozumiesz. Ty byś miała przykrość zawielką z tego powodu.

Henryeta nie wdawała się w daremne rozprawy w tej kwestyi. Ale przez poczucie młodej, artystycznej duszy, co prędzej pospieszyła umilić mieszkanie tej biedaczki, wiedząc, że gołe ściany bywają złymi doradcami. Zwolna, z pomocą pani Lemarié i z własnych oszczędności, potrafiła nadać pokojowi Maryi prawie elegancki pozór. Sciany wybielono, kupiono mebelki, firanki, stół nakryto dywanikiem, a na ścianie Henryeta powiesiła własne duże akwarele, z tych, które tak lubiła, mówiąc Maryi:

— Jak będziesz bogata, to mi je oddasz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

W tym samym duchu przemówił poseł Daszyński, poczem wniosek Pergelta 118 głosami przeciw 112 przyjęto wśród hucznych oklasków lewicy.

Wśród interpelacyj, odczytanych przy końcu posiedzenia, znajduje się także interpelacya p. Kubika, w sprawie złego obchodzenia się przełożonych z żołnierzami w Galicyi.

(Posiedzenie wieczorne).

Wieczorne posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero około 8 godziny. Toczyły się na niem w dalszym ciągu obrady nad nagłością wniosku p. Doleżala.

Następnie uchwalono zamknięcie dyskusyi.

Po mowie generalnego mowcy Młodoczecha p. Kurza i po rozmaitych rzeczowych sprostowaniach Włochów Zanettiego, Verzegnassiego i Cambona przeciwko Kroatowi p. Spincicowi, jakoteż po replice p. Laginji, tyczącej się włoszczenia Pobrzeża, przystąpiono do głosowania nad nagłością wniosku p. Doleżala i odrzucono ją 111 głosami przeciwko 94.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego i rozpoczęła się dyskusya nad przedłożeniem rządowem, tyczącem się rozporządzeń Cesarskich, odnoszących się do ugody z Węgrami. Głos zabrał Młodoczech poseł Kaftan, który mówił przez długi czas wśród nieustannego wielkiego niepokoju w Izbie.

Następnie mowca prosił Prezydenta o zamknięcie posiedzenia i o pozwolenie, aby mógł na następnem posiedzeniu dalej przemawiać.

Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwił, posiedzenie o godzinie pół do 10 wieczorem zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj.

KORESPONDENCYE

Rzym, 21 listopada.

(Sensacyjny proces.)

Przed sądem przysięgłych w Medyolanie odgrywa się od kilku dni proces, który nagle nabrał cech wielce sensacyjnej sprawy. Teatrem zbrodni, o którą chodzi, była oczywiście Sycylia, ojczyzna brygantów, zbirów, *maffii* i tym podobnych zabytków średniowiecznych. Dlatego też przeniesiono głośną tę sprawę przed sąd przysięgłych w Medyolanie, gdyż nie było chyba nadziei, aby w sali sądowej w Palermie padło światło na cały przebieg zbrodni, na jej moralnych sprawców i aby wykrytymi zostali wykonawcy morderstwa. A i tak niewiadomo jeszcze, czy prawda wyjdzie na wierzch, kiedy od lat siedmiu nie udało się władzom sądowym sycylijskim zebrać wyraźnych dowodów winy złoczyńców, na których opinia publiczna dawno wskazuje, jako na autorów sensacyjnego morderstwa.

Zbrodnia sięga już dawnego czasu, gdyż dokonaną została 1 lutego 1893 roku. Wtedy to znaleziono w prowincyi Palermo, koło plantu kolejowego, między Trabią i Altavillą, ciało senatora Notarbartolo, zasztyletowanego poprzednio zdradziecko w wagonie pierwszej klasy. Pan Notarbartolo był bardzo znaną w Palermo osobistością; oprócz tego, że był bogaty i miał krzyż komandorski korony włoskiej, obok godności senatorskiej, był jeszcze przez czas jakiś burmistrzem Palermo i dyrektorem „Banco di Sicilia".

Otóż syn zamordowanego, oficer marynarki, Leopold Notarbartolo, przed sądem przysięgłych w Medyolanie oskarżył publicznie i wyraźnie jako moralnego sprawcę morderstwa, to jest tego, który najął zbirów do zasztyletowania ojca, deputowanego włoskiego parlamentu z miasta Palermo, Rafała Palizzolo. Zrobił to zaś w sposób nadzwyczajnie dobitny i śmiały: nietylko powiedział, że zbrodnia była dziełem zemsty i że jedynym, który nienawidził jego ojca, był Palizzolo, ale nadto objaśnił, iż deputowany jest w stosunkach z *maffią*, płaci rozbójników, którymi już w innych razach się posługiwał, a jest człowiekiem zbrodniczych instynktów. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie sprawiło oświadczenie syna ofiary na sędziach, adwokatach i w całych Włoszech, kiedy ten młodzieniec, mający dwadzieścia jeden lat, wzywał pomsty i sądu na rzekomego mordercę swego ojca.

Cała ta sprawa jest wysoce charakterystyczną dla sycylijskich stosunków, które we Włoszech smutnej używają sławy. Przedewszystkiem pomimo, że od dnia zbrodni upłynęło już blisko siedm lat, nie udało się jeszcze władzom śledczym w Palermo odkryć wątku, znaleźć dowodów na domniemanych sprawców, dla tego, że ludność steroryzowana jest przez szajkę złoczyńców t. zw. *maffię*, która w podobnych przypadkach oddaje się na posługi moralnych sprawców zabójstw i grozi śmiercią każdemu, ktoby prawdę zdradził. O *maffii* tej pisano już wiele, jako o kardynalnem złem, toczącem Sycylię, w parze z rozbójnictwem, ale lekarstwa na nią nie znaleziono, jest ona bowiem od wieków tak zakorzeniona i stała się niemal instytucyą krajową, że wytępienie jej okazuje się niemożliwem.

Przebieg zbrodni był następujący: Senator Notarbartolo jechał koleją w oddziale pierwszej klasy uzbrojony jak zawsze, (z powodu ostrzeżeń jakie odbierał) w dubeltówkę nabitą, którą położył był w siatce nad siedzeniem. Zdaje się przeto, iż został znienacka napadnięty, zasztyletowany, a ciało jego wyrzucone z drzwi wagonu w bliskości mostu nad rzeką, przez którą linia kolei pomiędzy Trabią i Altavillą przechodzi. Prawdopodobnie też złoczyńcy mieli zamiar wrzucić ciało do rzeki, ale dla niewiadomych przyczyn, może w pospiechu, zdołali tylko wyrzucić je na brzeg. Rozmaite poszlaki skierowały podejrzenie na osoby z personalu kolejowego; dzisiaj też przed sądem przysięgłych w Medyolanie stają, jako domniemani sprawcy: Carollo, konduktor pociągu, i Garuffi, robotnik przy hamulcach. Wiadomem zaś jest, iż była jeszcze trzecia, niewykryta dotąd osoba, może nawet główny morderca, wysłannik osoby, która przez zemstę działała. Niewiadomo nawet, czy i teraz uda się wykryć prawdziwy przebieg sprawy, gdyż wszyscy świadkowie obawiają się zemsty tej *maffii*, więc zeznawać nie chcą, albo mylą ślady.

Syn ofiary Emanuela Notarbartola, Leopold, opowiedział walkę, jaka w życiu publicznem toczyła się między jego ojcem a deputowanym Rafałem Palizzolo. Notarbartolo był przez czas jakiś burmistrzem miasta Palermo, a oprócz tego został dyrektorem „Banco di Sicilia". Wszedłszy na urząd burmistrza, znalazł on gospodarkę miejską w stanie, który mu się wydał pełnym nadużyć; pomiędzy innymi deputowany Palizzolo winien był od kilku lat dług miastu, którego nie pokrywał. Notarbartolo zmusił go do zapłacenia połowy długu, drugą zaś połowę sam, z własnej kieszeni uregulował. Ztąd poszły pierwsze starcia i pogarda, jaką Notarbartolo okazywał deputowanemu w walce, jaką mu wypowiedział, ilekroć tenże cisnął się do urzędów, czy to radcy miejskiego, czy posła do parlamentu. Walka ta przeniosła się także do interesów w Banku sycylijskim.

Pewnego dnia senator Notarbartolo został porwanym z własnego majątku przez rozbójników zamaskowanych i musiał okupić się sumą 50 tysięcy lirów. Są świadkowie, którzy słyszeli, że Palizzolo, protegowany przez swoje stronnictwo, spotkawszy się w wagonie z Notarbartolem, odgrażał się, że potrafi go zrzucić z dyrektorstwa, a nawet groził mu.... czemś jeszcze gorszem.

Skończyło się na tem, że dyrektor podał się sam do dymisyi, ale przesłał do ministerstwa w Rzymie raport o gospodarce miejskiej i finansowej w Palermo. Raport ten znikł w tajemniczy sposób ze stolika ministra w Rzymie i wrócił do Palermo zapieczętowany, jak mówią, odciskiem guzika krawca, gdzie się ubierał Palizzolo....

Co jest rzeczywiście dziwnem, to okoliczność, iż (jak syn Notarbartola zeznał) kilkakrotnie przed sędzią śledczym w Palermo, wskazywał on na powyższe poszlaki, wymieniał osobę, a pomimo to p. deputowany nietylko nie został oskarżonym, ale nawet nie był przesłuchiwanym....

Zeznanie syna ofiary sądy sycylijskie ignorowały dotąd zupełnie.... Należy zaś wiedzieć, iż Palizzolo już był oskarżany o inne morderstwa, t. j. jako moralny ich sprawca, najemnik zbirów.

Nie ulega wątpliwości, iż rabunek nie był powodem zbrodni.

W obec publicznego oskarżenia, rzuconego przez syna zabitego, deputowany Palizzola nie mógł milczeć, zwłaszcza, że przebywał do ostatnich dni w Rzymie, na sesyi nowootwartego parlamentu. Powrócił on niezwłocznie do Palermo i tu napisał list do prokuratora, prosząc, aby mu wytoczono proces i wdrożono śledztwo....

To także jest charakterystycznem dla stosunków palermitańskich, że część wyborców pana Palizzola przyjęła go za przyjazdem do Palermo.... owacyą!... Kto wie, co nam dalszy tok procesu przyniesie? Zdaje mi się jednakowoż, że o światło będzie trudno. *Maffia* panuje w Sycylii a w obec niej nawet sprawiedliwość musi.... uchylić głowę.

D.

Z węgierskiej Izby deputowanych.

Budapeszt, 24 listopada.

(Telegram).

Na wczorajszem posiedzeniu prezydent ministrów Szell odczytał odręczne pismo Cesarskie, zwołujące Delegacye na 30 b. m. do Wiednia. Wybór Delegacyi wyznaczono na poniedziałek. Następnie p. Szell zdał sprawę z umowy, zawartej z deputacyą kwotową austryacką.

Wśród ogromnej wrzawy i wykrzyków z ław skrajnej opozycyi „To zdrada ojczyzny, precz z taką ugodą" zabrał głos dep. Kossuth i oświadczył, iż kwoty w ten sposób zaproponowanej przyjąć nie może, gdyż Węgrzy tracą na tem 5 milionów. Austryacy — wołał mowca — oszukali nas Powstaje znów na całej lewicy ogromny hałas i sypią się obelgi przeciw Austryi i austryackiej! deputacyi kwotowej. Kossuth żąda, aby sprawozdanie deputacyi kwotowej przekazać sekcyom a nie komisyi finansowej.

Prezydent ministrów Szell sprzeciwił się temu wnioskowi wśród gwałtownych okrzyków „Precz! precz!" ze strony skrajnej lewicy.

Prezydent ministrów zaznaczył, że podwyższenie kwoty ze strony Węgier jest zupełnie normalne, z wyjątkiem cyfry pół prc., na którą jednak Węgry zgodziły się w interesie pokoju.

W końcu w myśl żądania prezesa gabinetu Szella uchwalono przekazać sprawę komisyi finansowej. Komisya obradować będzie nad tem sprawozdaniem w poniedziałek.

Przy końcu posiedzenia odpowiedział minister rolnictwa Daranyi na interpelacyę w sprawie zamknięcia austryackiej granicy dla dowozu nierogacizny z targu węgierskiego w Steinbruch. — Minister oświadczył, że w transporcie, który odszedł 16 b m., stwierdzono jeden wypadek zarazy, w skutek czego Rząd austryacki zamknął granicę. Minister udał się obecnie do austryackiego Rządu z przedstawieniem, że więcej wypadków nie było, że na targu w Steinbruch znajduje się 33 tysięcy sztuk nierogacizny i że Węgry obstają przy tem, aby po stronie austryackiej dotrzymano konwencyi weterynaryjnej Minister podnosi, że ze strony Rządu austryackiego istnieje dobra wola ale pewne koła interesentów w Austryi agitują przeciwko umowie weterynaryjnej. W obec tego oświadczył rząd węgierski, iż konwencyę weterynaryjną uważa za niarozdzielną część ugody i przy niej obstaje.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— Sprawa Zamku na Wawelu, jak się dowiaduje *Czas*, wchodzi na nową drogę.

JE. Marszałek krajowy hr. St. Badeni podczas swojego pobytu w Krakowie rozpoczął podobno rokowania na całkiem odmiennych niż dotąd podstawach. Mianowicie zaproponował, aby rozdzielić sprawę budynków postawionych na Wawelu przez Rząd austryacki, od sprawy starego pałacu królewskiego, który dla kraju ma największą wartość historyczną i artystyczną i w którym jedynie znajdują się pamiątki, narażone w obecnym stanie rzeczy na niebezpieczeństwo. Oczywiście byłoby to tylko rozdzieleniem na razie, niejako rozłożeniem sprawy opróżnienia całego Wawelu na raty, dla ułatwienia obu stronom pertraktacyj.

— Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej. Wydział ukonstytuował się na dwu zgromadzeniach walnych, odbytych dnia 14 i 16 b. m., jako też na posiedzeniu obu wydziałów (ustępującego i nowego) dnia 18 b. m. odbytem: przewodniczący Wereszczyński Autoni, zastępca przewodniczącego Skórski Zygmunt, skarbnik I. Bańkowski Leszek, skarbnik II. Kraus Jarosław; wydział: Aleksandrowicz Jan, Harasymowicz Józef, Jakubsche Edward, Jarecki Kazimierz, Kaszyński Zygmunt, Kwaśniewski Włodzimierz, Mrozowicki Ignacy, Muzykaż Jan, Paraszczak Henryk, Schwarz Karol, Strutyński Kazimierz Spirydyon, Zatwarnicki Antoni. Podwydział: Czajkowski Stefan, Jasiński Zygmunt, Nieder Witold, Wachtel Karol Henryk, Wierzbicki Kazimierz, Zawadowski Jan.

— Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. Przy wyborach uzupełniających do zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, dokonanych dnia 12 b. m. zostali wybrani:

Z I. kategoryi wyborczej: z grona przedsiębiorców: p. Franciszek Rozwadowski, właściciel dóbr, dyrektor Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie, na członka (ponownie); p. Stanisław Jędrzejowicz, właściciel dóbr w Jasionce, na zastępcę (ponownie); z grona ubezpieczonych: p. Kazimierz Szmajek, starszy młynarz w Czechowicach, na członka (ponownie); p. Aleksander Sawczyński, zarządca folwarku w Załawiu, na zastępcę (ponownie).

Z II. kategoryi wyborczej: z grona przedsiębiorców: dr. Mikołaj Fedorowicz, współwłaściciel kopalni nafty w Sękowej, na członka (ponownie); p. Zygmunt Piotrowicz, współwłaściciel fabryki maszyn we Lwowie, na zastępcę;— z grona ubezpieczonych: p. Józef Tomicki, dyrektor miej. kolei elektrycznej we Lwowie, na członka; p. Franciszek Wysocki, artysta dramatyczny we Lwowie, na zastępcę.

Z IV. kategoryi wyborczej: z grona przedsiębiorców: p. Aloizy Liopold, budowniczy w Czerniowcach, na członka (ponownie); p. Stanisław Chołoniewski, budowniczy we Lwowie, na zastępcę; — z grona ubezpieczonych: p. Andrzej Namiestnik, robotnik kamieniarski we Lwowie, na członka; p. Michał Bielanik, murarz w Tarnopolu, na zastępcę.

= Przejechanie. Pani Julia Urbańska, lat 73 licząca staruszka, w skutek nieostrożnej jazdy Ilka Senyka, wyjeżdżającego z furą piasku z za parkanu obok realności pod l. 27 ul. Kurkowa, dostała się pod konie i wóz, doznawszy ciężkich obrażeń. Nieoględnego furmana aresztowano.

= Oszustwo. M. Semeniuk, gospodarz ze Staniatyna, przywiózłszy dnia 5 października syna swego rekruta do Lwowa, którego uważając sam jako słabowitego, chciał robić starania o jego zwolnienie z 3-letniej służby, natknął się na cytadeli na znanego machera Jakóba Miesesa, przed którym wyspowiadał się ze swych zmartwień. Mieses przedstawił mu się jako dobrze obznajomiony z takiemi sprawami i wpływowy człowiek, i obiecał w krótkim czasie spełnić życzenia prostaczka, żądając tylko 30 zł. za fatygę. Następnie wyłudził od Semeniuka jeszcze dwie sumki, wyznaczywszy mu termin na 23 b. m., a gdy Semeniuk w tym dniu przyjechał już po syna, przekonał się, że padł ofiarą swej naiwności, a oszust tymczasem stał się niewidzialnym.

= Po raz trzeci już udało się niewyśledzonej dotąd oszustce wyzyskać dobrą wiarę kupców. Na szkodę majstra B. chwyciła ona 3 pary bucików, które kazała zanieść za sobą przed próżne mieszkanie na II piętrze domu nr. 4 ul. Łyczakowska, a odbierając je od chłopca, umknęła drugimi schodami. Jest to brunetka, o bladej twarzy w popielatej chustce.

= Ogień kominowy wybuchł wczoraj wieczorem w realności p. Rychnowskiego na Chorążczyźnie. Zaalarmowana straż pożarna natychmiast słumiła pożar.

= Przytrzymanie. Za sprawą kupca Kopla Picka przytrzymano Jana Denysiaka, służącego z hotelu „Imperial", który usiłował spieniężyć w szynku na ul. Żółkiewskiej ciężką bransoletę łańcuszkową, z medalionikiem złotym z brylantem, a wewnątrz z fotografią. Denysiak zeznał, że bransoletę tę znalazł w pokoju hotelu przed 14 dniami, po odjeździe gości, jak sprawdzono pp. Lubowickich z Królestwa Polskiego, którzy wówczas mieli wyjechać do Krakowa. Nieuczciwego znalazcę bransolety oddano tutejszemu c. k. sądowi kraj. karnemu.

= Rzadki akt skruchy. Karolina Kuśnierzowa, żona sprawcy kradzieży pocztowej, która wczorej rozstała się dobrowolnie z kosztownościami, pochodzącemi z tej kradzieży, pozostawiona na wolnej stopie, przedłożyła dziś w policyi kwotę 280 zł., również z tej kradzieży ukrytą dotąd pod gontami, w jej tylko wiadomem miejscu.

= 43 klg. masła skradziono wczoraj z przed handlu Federowej pod l. 2 ul. Lwia, a 10 klg. masła i kilka klgr. sera ze sklepiku przy ul. Balonowej, — wreszcie z szynku Tenenbauma przy ul. Łamanej wykradziono cygar, wódek i gotówki na sumę 100 zł.

— Z Wilna. Pomimo okropnej słoty jesiennej mała garstka znajomych zgromadziła się dziś w kościele św. Jana na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Janowej Wyzgowej z domu Wolskiej, zmarłej 7/19 października, a której pogrzeb na cmentarzu Rosa zgromadził tłumy ludzi.

Cnoty i miłosierdzie tej pani, która była wzorową żoną i nierozłączną towarzyszką ukochanej i jedynej siostry, znane były wszystkim. Obdarzona wielką pobożnością, łączyła w sobie obok dobroci serca, rozum niezwykłej delikatności. Czyniąc dobrze w najcichszym zakresie niewieściego życia, uniosła z sobą jedną z postaci najbardziej kochanych w Wilnie.

— Złote księgi narodu niemieckiego na schyłku XIX w. wydał w Lipsku Juliusz Lohmayer. W księgę tę wpisał cesarz niemiecki własnoręcznie: „Z Bożej łaski jest król, dla tego też tylko w obec Boga jest odpowiedzialny. Tylko z tego punktu widzenia powinien działać. Wielka odpowiedzialność, którą król przyjmuje za swój naród, daje mu prawo żądać wierności od poddanych". Kanclerz Hohenlohe wpisał: „Fortiter in re, suaviter in modo". Minister Bülow: „Ostatecznym celem polityki jest doprowadzić do tego, żeby jednostka swój egoizm ze świadomością naginała do celów uznanych dla ogółu za pożyteczne". Marszałek parlamentu hr. Ballestrem: „Czyń dobrze a nie obawiaj się nikogo, ale rzeczywiście „nikogo" ani u góry ani na dole".

— Wielkie bankructwo. Jak nam telegrafują z Frankfurtu nad Odrą, zbankrutowała tam firma wyrobów tytoniowych Königsbergera. Passywa wynoszą przeszło 2 miliony marek.

— Sezonowy kwiat. Złocień w ojczyźnie swej Japonii nazywa się Nogika, lub też nosi miano bogini Kiku, a hodowany jest tam w krzewach, w kształcie miotły lub wachlarza. W dniu 9 września cała Japonia święci wielką uroczystość doroczną na cześć bogini Kiku, uosabiającej długie życie. W Chinach ogrodnicy nadają krzaczkom złocienia często formę lalek, których głowy stanowi kwiecista korona i umieją

ustawiać owe osobliwe figurki tak, że nieraz ilustrują całe baśnie. W Europie złocień znany był już w XVII w., — w Holandyi wyhodowano w r. 1688 siedm odmian; nie miały jednak powodzenia i dopiero w sto lat później zaczęto hodowlę ich uprawiać. Pierwszą pełną odmianę złocienia wyhodował niejaki Libois w r. 1847.

— Bakteryolog portugalski dr. Pestana, który — jak doniosły depesze — zmarł na dżumę, pojechał był z Lizbony do Oporto, aby tam badać zarazę, i skaleczył się w palce przy sekcyi zwłok zadżumionego. Dr. Pestana uważał się jednak za dostatecznie zabezpieczonego, ponieważ poprzednio kazał sobie zaszczepić surowicę dżumy — powrócił tedy spokojnie do Lizbony. W dwa dni później wszakże zachorował i przewieziony został niezwłocznie do szpitala, gdzie odwiedził go król portugalski z adjutantem, przywdziawszy bluzy dezinfekcyjne, noszone przez lekarzy przy odwiedzaniu chorych na dżumę. Na wieść o zachorowaniu dr. Pestany zebrała się niezwłocznie rada sanitarna, celem obmyślenia odpowiednich środków ostrożności. Między innymi postanowiono opróżnić dom, w którym dr. Pestana zachorował. Ponieważ na I piętrze domu tego odbywał się właśnie bal, przeto wszystkich gości w strojach balowych zaprowadziła policya do szpitala i tam poddała obserwacyi lekarskiej. Jest to pierwszy wypadek dżumy w Lizbonie. Przedsięwzięto najenergiczniejsze środki, aby zapobiedz szerzeniu się zarazy.

Notatki literacko-artystyczne.

W Związku naukowo-literackim wygłosił wczoraj prof. dr. G. Piotrowski odczyt o poglądach filozoficznych zoologa jenajskiego Häckla. Opierając się na ostatniem dziele wspomnianego uczonego p. t.: „Das Welträthsel“, prelegent przedstawił w sposób bardzo jasny i treściwy jego zapatrywania na istotę materyi, stosunek życia duchowego do zjawisk fizycznych, na powstanie życia w ogóle i t. p. Krytykując następnie główne zasady Häcklowskiego poglądu na świat, wykazał prelegent, że nie tylko brak im naukowego uzasadnienia, lecz że są one także z sobą w niezgodzie. Charakterystycznym w tej mierze jest fakt, że Häckel, który w dziele swem z apodyktyczną pewnością wyrokuje o istocie materyi i całym szeregu innych kwestyj metafizycznych, na końcu wyznaje, że umysł ludzki nie jest zdolny do rozwiązywania tego rodzaju zagadnień. „Szkoda — zakończył prof. Piotrowski — że ta refleksya nie przyszła autorowi przed napisaniem książki, lecz dopiero na samym jej końcu“.

Po odczycie, który słuchacze nagrodzili rzęsistymi oklaskami, wywiązała się zajmująca filozoficzna dyskusya, w której wzięli, prócz prelegenta, udział: dr. Lilienfeld, prof. Nussbaum i prof. Twardowski.

„Kordyan“ zostanie przedstawiony w Krakowie w sobotę. Utwór wspaniały Słowackiego w układzie scenicznym musiał uledz koniecznym modyfikacyom i skróceniom, aby mógł być ujęty w ramy zwykłego scenicznego widowiska. W obecnem opracowaniu scenicznem ten wspaniały poemat mieć będzie 10 obrazów, a mianowicie: I. W domu rodzinnym. II. We Włoszech. III. Na szczycie góry. IV. Na placu zamkowym w Warszawie. V. Spisek. VI. W zamku królewskim. VII. Na placu Saskim. VIII. Więzienie. IX. Spór mocarzy. X. Plac Marsowy.

Rola tytułowa powierzoną została p. Tarasiewiczowi; inne główne role odegrają panie: Siemaszkowa (Imaginacya), Beduarzewska (Laura), Przybyłko (Violetta); panowie: Kotarbiński (Mikołaj I), Solski (prezes spiskowych), Roman (w. ks. Konstanty) i t. d. Dekoracye maluje p. Spitziar.

P. Gabryel Grovlez, młody i zdolny pianista, którego rodzina pochodzi ze Lwowa, otrzymał tego roku *premier grand prix de piano* w konserwatoryum muzycznem paryskiem. Odbywa obecnie podróż artystyczną po Szwecyi, Norwegii i Danii, dając w główniejszych miastach koncerty, które mają wielkie powodzenie. W Sztokholmie bardzo liczna publiczność zgromadziła się na trzech koncertach muzyki francuskiej, niemieckiej i skandynawskiej, w których p. Grovlez grał z mistrzowską sztuką i które mu zjednały uznanie prasy. Artysta grał też osobno u króla Oskara, który go zaszczycił rozmową i obdarzył złotą szpilką z cyframi królewskiemi.

Wkrótce p. Grovlez zawita w nasze strony i da się poznać polskiej publiczności we Lwowie i w Warszawie.

Przekłady. Nowelę p. Stefana Krzywoszewskiego p. t.: „Anusia“, drukuje dziennik petersburski *Syn Otieczestwa* w dodatku literackim.

Podolskija Gubiernskija Wiedomosti zamieściły opowiadanie „Czy pamiętasz?“ („Pomnisz-li?“) Elizy Orzeszkowej w przekładzie p. N. Ł.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach G. Sylvaine i L. Artus, tłómaczył J. Pieniążek.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Debiut panny Józefiny Askanassy.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego,

zakończy „Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 5 „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz 10 „Miejsca kobietom“, krotochwila w 4 aktach Valabrègue i Hennequina.

We wtorek po raz ostatni w tym sezonie „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

We środę po raz pierwszy „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa (z nową wielką wystawą).

We czwartek i piątek „Sybir“.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Wilhelm Tell“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera z p. Woleńskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

W nauce są następujące nowości:

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień:

„Król Lear“ Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 23 listopada).

Przewodniczył prezydent dr. Małachowski.

Radny dr. Maryański otrzymał z powodu choroby urlop sześciotygodniowy.

Z porządku dziennego referował rad. dr. Loewenstein sprawozdanie z zarządu koleją elektryczną miejską w r. 1898. Sprawozdanie zaznacza, że kolej ciągle się rozwija pomyślnie. W ubiegłym roku dochody znowu znacznie się podniosły i ziszcza nadzieje w niej pokładane w każdym kierunku. Przychody *brutto* wynosiły w r. 1895 kwotę 172.000 złr., w 1896 r. 203 000 złr., w 1897 r. 223 000 złr., w 1898 r. 236.000 złr. W roku bieżącym będą dochody jeszcze większe. W r. 1897 przebyto 874.000 wozokilometrów, w 1898 r. 915.000 wozokilometrów. Dochody roku bieżącego wystarczą na oprocentowanie i amortyzacyę włożonego kapitału, na najdalej idące wydatki na odnowienie (25.000 złr.) a ponadto zostaje jeszcze przeszło 11.000 złr. czystego zysku. W końcu stwierdził referent, że zarząd kolei elektrycznej z dyrektorem p. Tomickim na czele sprostał zupełnie zadaniu swemu i odpowiedział nadziejom, w nim pokładanym. Rok 1898 jest pierwszym rokiem w którym można mówić o zapewnieniu bytu kolei elektrycznej.

Rada przyjęła sprawozdanie, powyżej streszczone oklaskami.

Radny profesor Thullie w dyskusyi żądał ustanowienia na linii stryjskiej taryfy niższej aniżeli na linii głównej, dalej aby we wszystkich wozach nowych były „drugie“ klasy, poczem poruszył niektóre utrudnienia abonamentowe, oraz, że służba przy kolei elektrycznej pracuje po 12 godzin bez przerwy. Wreszcie żądał p. Thullie drukowania sprawozdań zarządu kolei elektrycznej w znaczniejszej liczbie egzemplarzy.

W toku dyskusyi zabrał głos dyrektor Tomicki i wyjaśnił, że utrudnienia abonamentowe wprowadzono dla tego, że wozów jest za mało i bywają często przepełnione. Po zaprowadzeniu większej liczby wozów, wprowadzone zostaną ułatwienia. Wozy kursujące po linii stryjskiej, a mające tylko I. klasę, są rezerwowe i przeznaczone przeważnie dla młodzieży szkolnej. Co do pracy woźniców t. zw. „motorowych“ to z ogólnej liczby 36 motorowych ma w lecie przez 6 miesięcy tylko sześciu służbę przez 12 godzin dziennie, inni zaś mniej, w zimie pracują zaś wszyscy przez 9 do 10 godzin. Mowca stwierdza, że stan zdrowia personalu jest w ogóle dobry, jeśli zaś Rada miejska zechce obmyśleć dla personalu lepsze niż dotychczas warunki utrzymania, to dyrektor może to tylko przyjąć z wielką wdzięcznością.

Prof. dr. Rydygier wskazał, że skoro są zyski, to należałoby zwiększyć liczbę wozów, polepszyć warunki personalu i poczynić ułatwienia abonamentowe.

Rad. p. Riedl wniósł, aby od wykazanej kwoty czystego zysku potrącić koszt, łożony na zmiatanie i wywożenie śniegu z ulic, któremi idzie kolej elektryczna.

Dyr. Tomicki zauważył, że warunki personalu we Lwowie są korzystniejsze, aniżeli n. p. w Wiedniu, Droznie lub Berlinie, gdzie motorowi pracują i po 18 godzin dziennie.

Po końcowem przemówieniu referenta dr. Loewensteina, który odpowiadając p. Thulliemu, podniósł, że linia stryjska najgorzej się rentuje i zniżenie taryfy nie byłoby tam pożądane — przyjęła Rada sprawozdanie komisyi elektrycznej formalnie do wiadomości.

Jako drugą część sprawozdania komisyi elektrycznej referował prof. Dzieślewski sprawę oświetlenia elektrycznego dla nowego teatru. Z góry zaznaczył, że założenie specyalnej stacyi blokowej dla oświetlenia teatru kosztowałoby jednorazowo 88.000 zł., a utrzymanie roczne 31.000 zł. Możnaby jednak użyć innej kombinacyi, a mianowicie, że stacya centralna kolei elektrycznej mogłaby służyć do oświetlenia teatru, a to w ten sposób, że w suterenach teatru byłyby ustawione akumulatory, których koszt założenia wynosiłby 78.000 zł. utrzymanie ich roczne zaś 14.000 zł., którą to kwotę musiałoby opłacać przedsiębiorstwo teatralne. Obecne oświetlenie teatru przy sile 1500 lamp kosztuje 11.000 zł. rocznie, w nowym teatrze zaś jest lamp 3000. Referent jest zdania, że nie należałoby się ograniczyć na oświetleniu teatru, lecz założyć drugą stacyę centralną dla 10.000 lamp, z których 3000 byłoby dla teatru, a reszta dla odbiorców prywatnych. Koszta założenia nowej stacyi centralnej w tym celu wynosiłyby 300.000 zł., i znalazłyby pokrycie w nowo zaciągnąć się mającej pożyczce. Roczne koszta prowadzenia stacyi wraz z amortyzacyą kapitału wynosiłyby 71.000 zł., dochód zaś można preliminować na 73.000 zł.. wliczając w to 14.000 zł. od teatru. Referent w szerokim wywodzie rachunków udowadnia, że nowa stacya elektryczna nie byłaby wcale zakładem konkurencyjnym dla gazowni, zwłaszcza, że oba zakłady byłyby w zarządzie gminy. Stwierdzono to między innemi przykładowo na ostatnim zjeździe inżynierów gazowych w Cassel.

W końcu referent wniósł: Rada uchwali: Wybudować stacyę elektryczną kosztem 300.000 złr. *(maximum)* i poleca przeprowadzenie tej sprawy oddać komisyi elektrycznej.

W rozprawie dr. Mahl zażądał od referenta pewnych wyjaśnień, p. Jonasz zapatrywał się na proponowane nowo przedsiębiorstwo, ze względu, że może zabraknąć abonentów na owych 7.000 lamp.

Tak samo sądził prof. Thullie, który podniósł, że dochód 2.000 złr. rocznie będzie zbyt skromny. Ale mowca wątpi nawet, czy dochód jaki w ogóle będzie. Zresztą sądzi, że są daleko ważniejsze potrzeby gminy, jak n. p. rozszerzenie sieci kolei elektrycznej.

W obronie wniosku komisyi stanęli pp. prof. Rydygier, Rawski, Drexler (który ze stanowiska kupieckiego uważał, że założenie nowej „centrali“ jest bardzo dobrym interesem, oraz dr. Loewenstein i Soleski, który wystąpił przeciw fałszywemu konserwatyzmowi, obawiającemu się nowości z powodu ogromnych kosztów — i wskazał w tej mierze na zasklepienie Pełtwi, tramway konny, kolej elektryczną — przeciw którym była opozycya, a przecież okazały się rentowne. Przystąpiono do głosowania.

Wniosek referenta przyjęto prawie jednogłośnie

Na tem posiedzenie zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XXV. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

W wielkiej sali ratuszowej dzisiaj po godzinie 9 rano zgromadziło się 98 delegatów, reprezentujących 102 stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, na XXV. doroczne walne zgromadzenie delegatów Związku tych stowarzyszeń.

Obrady zagaił wiceprezes Związku p. Wojciech Biechoński. Powitał on Marszałka krajowego JE. Stanisława hr. Badeniego, prezydenta miasta Lwowa dr. Małachowskiego i delegatów Kasy oszczędności, poczem dał zwięzły obraz ogólnych kierunków działalności Związku.

Następnie prezydent dr. Małachowski powitał delegatów imieniem Reprezentacyi miasta Lwowa.

Wiceprezes Związku, stwierdziwszy, że na zgromadzenie zebrała się wymagana statutem liczba delegatów stowarzyszeń, posiadających przepisane legitymacye, przystąpił do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie zarządził ukonstytuowanie się zgromadzenia.

Przewodniczącym wybrano p. Jana Konopkę z Jaworowa a zastępcami bar. Władysława Brunickiego i Ludwika Zakrzewskiego, sekretarzami zaś pp. Emanuela Wintera ze Skawiny i Franciszka Garczyńskiego z Podhajec.

Następnie p. Tadeusz Romanowicz przedłożył sprawozdanie z czynności wydziału Związku za czas od 1 października 1898 do 30 września 1899 r. Sprawozdanie to, którego streszczenie podajemy powyżej pod rubryką „Sprawy krajowe“, uchwalono przekazać osobnej komisyi do ocenienia.

Z kolei lustrator p. Domagalski zdał sprawę z dokonanych przez siebie w ciągu roku 1898/99 lustracyj. Sprawozdanie to odesłano do komisyi lustracyjnej.

P. Kowalewski zdawał następnie imieniem komisyi kontrolującej sprawę o zamknięciu rachunków za r. 1898 i postawił wniosek o udzielenie absolutoryum z tych rachunków, co jednomyślnie uchwalono.

P. Lechowski z Drohobycza przedłożył sprawozdanie i wnioski o założeniu Banku związkowego. Referent wniósł, aby walne zgromadzenie uchwaliło co najrychlej wprowadzić w życie Bank związkowy; dalej, aby zawezwano należące do Związku Stowarzyszenia, które jeszcze nie nadesłały subskrypcyi, by uczyniły to w jak najkrótszym czasie; wreszcie, by na wypadek, gdyby prywatna subskrypcya nie dopisała, wydział Związku otrzymał upoważnienie do założenia syndykatu prywatnego lub też syndykatu przy pomocy jakiejś finansowej, poważnej instytucyi pieniężnej krajowej lub pozakrajowej.

Wnioski te odesłano do komisyi bankowej.

P. Bandrowski referował następnie sprawę reformy ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Za wyczerpujące sprawozdanie uchwalono referentowi podziękowanie, a wnioski odesłano do komisyi, do której wybrano pp.: dr. Adamskiego, dr. Wintera, dr. Jabłońskiego, dr. Bałabana, dr. Ehrlicha, Madeyskiego i Prytyka.

Następnie dr. Lechowski referował o wnioskach wydziału Związku co do podwyższenia stopy procentowej. Wnioski te zalecają stowarzyszeniom, z powodu niepewnej sytuacyi finansowej, w ogóle należytą ogledność i niepodnoszenie stopy procentowej, dopóki do kroku tego nie zmuszą stosunki lokalne; następnie zalecają trzymać się zasady, ażeby różnica między procentem, opłacanym przez stowarzyszenia, od obcych kapitałów, a procentem, pobieranym przez stowarzyszenia od własnych członków, nie przekraczała 2 prc., oraz, ażeby członkom, opłacającym całoroczny procent z góry, przyznawano pewne ulgi. — Odesłano do komisyi.

Po przerwie przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie: Wnioski stowarzyszeń i delegatów.

Del. radca Łaski wniósł, ażeby zainicyować zmianę §. 30, ustępu 9 ustawy z r. 1896 (regulatyw dla Towarzystw asekuracyjnych) w tym mianowicie duchu, aby powiodło się usunąć wypływające z dzisiejszego brzmienia tego paragrafu przeszkody, niedozwalające należącym do Związku stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym korzystać z funduszów zapasowych krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Wniosek odesłano do komisyi.

Przewodniczący ogłosił następnie rezultat wyborów do komisyj.

Wybrani: do komisyi wydziałowej pp.; Zakrzewski, Łaski, bar. Brunicki, Konopka, Baczyński, Darowski, Sękowski;

do komisyi bankowej pp.: Kornecki, Liska, Stępień, Pieniążek, ks. Rabiej, Dębicki;

do komisyi lustracyjnej pp.: ks. Koleński, Köhler, Sokołowski, Wąsowski, Zanderer, ks. Miodoński, Menerka;

do komisyi dla wniosków delegatów pp.: dr. Marynowski, Zamorski, Kusiba, Popławski, Schafer, Kocyan;

do komisyi budżetowej pp.: Kowalewski, dr. Wurst, Raciborski, Kosman, Kuczyński, Borysiewicz.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i przewodniczący zamknął o godzinie pół do pierwszej posiedzenie.

Dzisiaj po południu od godziny 4 odbywają się w biurze Związku posiedzenia komisyjne.

Upadłość. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Saula Schmeidlera, kupca w Krakowie, i Henryka Thorna, nieprotokołowanego handlarza suknem w Krakowie.

Wiedeń, 24 listopada. Spirytus 19·60 do 19·80. Nafta galicyjska (silna) 42·375. Cukier surowy 12·—.

Wiedeń, 24 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·17 do 8·18. Zyto na wiosnę 6·78 do 5·79. Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·20 do 5·21.

Owies na wiosnę 5·38 do 5·39.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 listopada. Targ zbożowy Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·01 do 8·02, — na wrzesień 8·10 do 8·12.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·48 do 6·49.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·07 do 5·08.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·93 do 4·94.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: pochmurno.

Berlin, 24 listopada. Banknoty austryackie 169·45. Spirytus 47·80.

Frankfurt, 24 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231·80, koleje państwowe 140·20, Alpiny —·—, Disconto 191·30, Laura 252·60.

Paryż, 24 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·37. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj ogólnych audyencyj. Oprócz prezydyum Izby posłów przyjęci zostali między innymi: wdowa po b. Ministrze p. Helena Rittnerowa, prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie Czyszczan i nowozamianowany dziedziczny członek Izby panów Tadeusz hr. Dieduszycki.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wraz z Córką swoją Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą udała się z Wiednia na kilkotygodniowy pobyt na Węgry do Feltorony w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

Przed wczorajszem posiedzeniem Izby posłów odbyła się konferencya przełożonych klubów lewicy, na której uchwalono jak najmniej w dyskusyi brać udziału.

Dzienniki dowiadują się, że nieprawdziwą, a co najmniej niedokładną jest wiadomość *Narodnich Listów*, jakoby w komitecie wykonawczym prawicy zapadła uchwała, by głosować tylko za jednomiesięcznem prowizoryum. W ogóle nie powzięto na ostatniem posiedzeniu komitetu, we środę, żadnej uchwały, a w toku rozprawy jeden z posłów wspomniał tylko o takiej ewentualności,

W sprawie rokowań pomiędzy Rossyą i Watykanem pisze nasz korespondent (D) z Rzymu:

Pomimo opóźnienia, jakiego doznał wyjazd b. internuncyusza w Hadze, msgr. F. Tarnassi'ego, do Petersburga, nie można wcale uważać jego misyi jako zaniechanej, pomimo pogłosek, jakie źle poinformowani korespondenci różnym dziennikom nadsyłają. Miałem sposobność rozmawiania z osobą bardzo dokładnie obznajomioną z biegiem układów i ta zapewniła mnie, że msgr. Tarnassi wyjedzie za kilka tygodni do Petersburga. Prawda, że w Petersburgu krzyżują się różne wpływy i że są silne presye w kierunku nieprzyjaznym, ale cara Mikołaja II wola powinna tu przeważyć.

Co do sprawy ustanowienia delegacyi Apostolskiej (w rodzaju nuncyatury) w Petersburgu, to o ustanowieniu jej teraz nie było dotąd mowy, jak to już poprzednio zaznaczyłem. Ale msgr. Tarnassi zostanie dłuższy czas nad Newą. Osoba bardzo kompetentna, a nie należąca do sfer watykańskich powiedziała mi *c'est encore trop tôt.* Zatem, wielkim iluzyom oddawać się nie można, gdyż dalekim jeszcze jest dzień, kiedy Rossya udzieli wolności wyznaniom. Póki to nie nastąpi, Kościół katolicki ulegać będzie kaprysowi tego lub owego ministra, czy też oberprokuratora.

Ten sam korespondent donosi, że konsystorz papieski naznaczony na 27 listopada, został odłożonym do drugiej połowy grudnia, gdyż układy z Francyą o naznaczenie nowych biskupów dotąd nie są ukończone.

O charakterystycznem zajściu donoszą z Paryża. Francuski minister handlu Millerand, który jest, jak wiadomo, socyalistą, zapytał członka rady dla handlu zewnętrznego, przemysłowca Japy o stosunki przemysłowe Francyi. — Japy odpowiedział, że polityka teraźniejszego rządu, która podnieca namiętności robotników, a zwalcza pracodawców, naraża handel i przemysł francuski na wielkie niebezpieczeństwa. W skutek tej odpowiedzi Millerand usunął Japy'ego z rady przemysłowej, Tak wygląda w praktyce głoszona przez socyalistów swoboda zdania i wolność wyrażania swych zapatrywań.

Śmierć margrabiny Salisbury, małżonki pierwszego ministra, jakkolwiek sama przez się nie jest politycznym wypadkiem, może jednak pociągnąć za sobą ważniejsze skutki i wywrzeć wpływ na dalszy rozwój wypadków. Wszystkie dzienniki angielskie zapisują śmierć pani Salisbury z uczuciem żalu, wypowiadając przy tej sposobności wyrazy współczucia dla tego ciężko dotkniętego losem małżonka. — Wyrażają one również nadzieję, że mrgr. Salisbury mimo nieszczęścia, które go spotkało, wytrwa na swem wysokiem stanowisku, na którem tyle już położył zasług około monarchini i ojczyzny.

Pani Salisbury zmarła w Hatfield, starożytnej rezydencyi Cecilów. Było to małżeństwo z miłości. Margrabina, córka sędziego Aldersena, poślubiła swego męża w roku 1857, kiedy nazywał się tylko lord Robert Cecil, jako młodszy syn margrabiego Salisburyego. Młoda para nie posiadała dużego majątku, tak, że przyszły premier musiał piórem zarabiać na życie; był on współpracownikiem najpierwszych angielskich przeglądów. W roku 1866 umarł starszy jego brat lord Chantane, a w roku 1868 jego ojciec. Odziedziczył wtedy wraz z tytułem ogromny majątek i Hatfield-house, gdzie zamieszkał. Pani Salisbury kobieta wyższego umysłu i serca, wywierała jak najlepszy wpływ na całe swoje otoczenie.

Lord Salisbury zachorował. Łatwo to zrozumieć w obec niepomyślnego dla Anglii zwrotu rzeczy w Afryce południowej, za co Salisbury jako premier gabinetu jest odpowiedzialny, — tudzież w obec nieszczęścia osobistego, które w ostatnich dniach nawiedziło lorda: jak wiadomo, umarła jego małżonka. Pomiędzy kondolencyami, które lord otrzymał z tej okazyi. znajduje się także depesza Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Salisbury chory jest na influencę, — według ostatnich jednak depesz, ma się już lepiej.

Sytuacya na polu walki w Afryce południowej niezmieniona: to jest zawsze jeszcze niewyjaśniona, a dla Anglików nader niekorzystna. *Kölnische Ztg.* donosi z Kapstadtu: Ostatnie telegramy z placu boju odsłaniają nową sytuacyę w Natalu i stwierdzają, że Boerowie posunęli się już daleko na południe od Estcourt. Doniesienia te są zapowiedzią nowych hiobowych wieści. Największą zagadką jest, co się stało z generałem White? — Odpowiedź na to pytanie zgotuje prawdopodobnie dla Anglii jedno więcej rozczarowanie w tej wojnie, obfitującej w porażki.

Korespondent *Timesa* z Laurenzo-Marquez rozmawiał z głównym sędzią Gregorowskim i członkiem volksraadu Dieperinkiem, przyczem odniósł wrażenie, że obaj ci dygnitarze chętnieby rozpoczęli rokowania pokojowe. Zalili się oni na zawód z powodu, że żadne obce mocarstwo nie przychodzi Boerom z pomocą.

Do Londynu donoszą prywatnie, że transvaalski sekretarz stanu Reitz prosił rząd angielski o zniesienie nakazu konfiskowania środków żywności, wysyłanych z Lourenzo-Marquez do Pretoryi, i dodał, że w przeciwnym razie oficerowie angielscy, będący w niewoli, będą mogli dostawać tylko kaszę owsianą. Dalej oświadczył Reitz, że na przyszłość nie może dozwolić, aby krewni jeńców dowiadywali się o nich za pośrednictwem konsula amerykańskiego w Pretoryi. Zapytania takie muszą być wystosowywane do generała Jouberta. — Obie te wiadomości podają pisma londyńskie z zastrzeżeniem.

Według urzędowych sprawozdań transvaalskich, Boerowie od początku wojny liczą zaledwie 90 rannych i 200 zabitych.

Agencya Havasa donosi z Kairu: Oficerowie statków amerykańskich, przepływających kanał Sueski, zapewniają, że zachodzi obawa groźnych zawikłań między Stanami Zjednoczonymi a Japonią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, które się rozpoczęło o godzinie pół do 12 (9·12 czas lwowski), poseł dr. Roszkowski postawił wniosek, aby sprawę unormowania noszenia tytułu „inżyniera" przekazać osobnej komisyi z 24 członków, których wybrać należy z tem poleceniem, aby wnioski w tej sprawie przedłożyła już na najbliższem posiedzeniu. Wniosek ten przyjęto.

Poseł Gregr postawił dwie interpelacye w języku czeskim, jedną do P. kierownika Ministerstwa oświaty, drugą do P. Ministra obrony krajowej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos poseł Brzorad i dowodził, że we wczorajszem wieczornem głosowaniu nad wnioskiem Doleżala zaszła pomyłka. Mianowicie Prezydent ogłosił, że nagłość wniosku odrzucono 111 głosami przeciw 94, tymczasem tak nie było. Wniosek ten wprawdzie nie uzyskał ukwalifikowanej większości, koniecznej do jego przyjęcia, lecz głosowała za nim zwykła większość posłów, a tylko przez pomyłkę sekretarzy wykazano mylne cyfry. Mowca w obec tego prosi Przewodniczącego, aby rzecz tę zbadał i ewentualnie wynik głosowania poprawił.

Prezydent odpowiedział na to, że w wyniku głosowania nic zmieniać nie może, jednakże przekona się jak się rzecz miała i prywatnie da wyjaśnienie p. Brzoradowi.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do przedłożeń w sprawie ugody węgierskiej. Zabrał głos dla dokończenia wczoraj wieczorem zaczętej mowy p. Kaftan, który przedewszystkiem, dla ciągłości — jak się wyraził — powtórzył wczorajsze swoje wywody, a potem ostro krytykował postępowanie austryackiej deputacyi kwotowej. Dla Austryi, mówił, lepiejby było, gdyby deputacya austryacka była pozostała na pierwotnem swem stanowisku. Przez jego zmianę bowiem punkt ciężkości rokowań został przeniesiony do Węgier. Wszakże podwyższenie kwoty ze strony Węgier miało być rekompensatą za rozmaite korzyści, przyznane im w innych przedłożeniach. Mowca w obec tego sądzi, że to przedłożenie w niniejszej Izbie nie znajdzie przychylnego przyjęcia. Kwota — zdaniem p. Kaftana — powinna być wymierzona wedle liczby ludności, nie wedle podatków państwowych, powinna być zatem dla Węgier znacznie wyższą niż ją oznaczono.

P. Kaftan mówi dalej.

Tarnopol, 24 listopada. *(Tel. pryw.)* Na zgromadzeniu wyborców profesor Ćwikliński w świetnej pod względem treści i formy przemowie rozwinął swój program polityczny. Na wniesione interpelacye odpowiedział szczegółowo ku zupełnemu zadowoleniu wyborców. Zgromadzenie jednomyślnie postanowiło popierać kandydaturę dr. Ćwiklińskiego. Wybór dr. Ćwiklińskiego zapewniony.

Kraków, 24 listopada. *(Dep. pryw. telefonem).* Rada miejska uchwaliła wczoraj, na wniosek sekcyi ekonomicznej i prawniczej, ażeby personalu straży akcyzowej i pożarnej nie ubezpieczać w Kasie chorych dla robotników, ale zapewnić mu opiekę ze strony gminy i wypłacać stosownie do ustawy płacę przez 20 tygodni na wypadek choroby.

Kraków, 24 listopada, *(Dep. pryw. telefonem).* Komisye rachunkowe Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dla wszystkich działów rozpoczną jutro swoje czynności. Posiedzenie pełne Rady nadzorczej odbędzie się 28 b. m.

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę legacyjnego II. klasy, Bernarda hr. Starzeńskiego, radcą legacyjnym I. klasy.

Wiedeń, 24 listopada. Austryacka deputacya kwotowa przyjęła na posiedzeniu wczorajszem sprawozdanie swego subkomitetu o stanie rokowań z deputacyą węgierską. Sprawozdanie deputacyi kwotowej będzie niebawem przedłożone Radzie państwa.

Tryest, 24 listopada. Chory na dżumę marynarz okrętu „Berenice" zmarł w drodze z Portopraya do Gibraltaru. Zresztą stan zdrowia całej załogi zadowalający.

Budapeszt, 24 listopada. Izba deputowanych dokona wyboru członków Delegacyna posiedzeniu w poniedziałek dnia 27 b. m.

Warszawa, 24 listopada. *(Dep. pryw.)* Między Warszawą a Sosnowcem ukradziono w wagonie bankierowi łódzkiemu, Landauowi, naszyjnik brylantowy wartości 10.000 rubli, zegarek złoty wartości 550 rubli, różne weksle i 100 rubli gotówką.

Berlin, 24 listopada. Dzienniki nazywają kolportowaną tu wiadomość o uwięzieniu rossyjskiego ministra skarbu Wittego — potworną plotką.

Według wiadomości z Petersburga, wydawnictwo dziennika *Russkij Trud* zawieszone zostało raz na zawsze.

Paryż, 24 listopada. Trybunał stanu rozpoczął wczoraj przesłuchiwanie świadków.

Paryż, 24 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, podczas obrad nad preliminarzem ministerstwa handlu przyjęto między innymi wniosek o utworzenie rządowego biura pracy.

Kairo, 24 listopada. Pułkownik Wingate zaatakował pod Abukadil 2500 derwiszów, rozpędził ich, przyczem 400 derwiszów zostało zabitych, ze strony egipskiej było 3 rannych.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 24 listopada. Dzienniki wieczorne donoszą z Pieter Maritzburg pod datą 23 b. m.: Generał Hildyard zaatakował przed południem Estcourt; walka do tej chwili jeszcze się nie skończyła.

Londyn, 24 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Oranje-River pod datą wczorajszą: „Oddziały angielskie walczyły pod Belmont z Boerami. Ogień Anglików był skutecznym; piechota zajęła w jednem natarciu z najeżonymi bagnetami pagórek, obsadzony przez Boerów i wyparła ich ze stanowisk".

Londyn, 24 listopada. Rozkaz do armii zarządza mobilizacyę dalszych 8 batalionów milicyi.

Londyn, 24 listopada. Pod datą 20 b. m. donoszą z Mafekingu, że w mieście panuje febra i mieszkańcy cierpią dotkliwie z powodu braku wody.

Według doniesienia *Biura Reutera* 2000 ludzi pod dowództwem generała Bartou stoją nad rzeką Mooi, a 2000 pod dowództwem Hildyarda koło Estcourt. Obydwa te korpusy zatem odcięte zostały od wojsk, które nadeszły ze wspólnej linii koncentracyjnej.

Durban, 24 listopada. Boerowie rozpoczęli ostrzeliwanie angielskiego obozu nad rzeką Mooi, granaty ich jednak nie uczyniły żadnej szkody.

Londyn, 24 listopada. Oficyalnie donoszą: Generał Methuen telegrafuje, że koło Belmont Anglicy odnieśli zupełne zwycięstwo nad Boerami i zabrali znaczną zdobycz. Anglicy stracili 58 zabitych i mają 149 rannych, 18 zaś żołnierzy brakuje.

Kapstadt, 24 listopada. Angielskie oddziały rokognoscyjne urządziły dnia 16 b. m. wycieczkę z Kimberley, zostały jednak przez Boerów odparte. Blokada Kimberley trwa dalej.

Herschel, 24 listopada. Ladygrey opuszczone zostało przez angielskich mieszkańców i znajduje się już w rękach Boerów orańskich. Lada chwila spodziewają się tam także wkroczenia Boerów do Herschel.

Wiedeń, 24 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 370·37, Akcye węg. zakł. kredyt. 373·—, Akcye Anglobanku 149·50, Akcye Unionbanku 308·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 235·75, Akcye Bankvereinu 271·75, Akcye Bodenkredit 447·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 329·25, Akcye kolei południowej 70·—, Akcye tramwayowe 437·—, Akcye kolei Elbethal 248·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 276·—, Akcye Rima Muranyi 327·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1242·—, Akcye fabryki broni 183·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·25, Renta majowa 99·60, Austryacka renta koronowa 99·95, Węgierska renta koronowa 95·15, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·20, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·75, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 58·—, Marki 59·—, Rubel 127·37. — Tendencya: Silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. Sękowski z Wojsławia, O. hr. Tonińska z Wołynia, J. hr. Badeni z Podsadki S. hr. Zborowski z Tarnowa, S. hr. Zborowski z Kałaszczyc, S. Jędrzejowicz z Jasionka B. Schapira z Wiednia, M. Schmaje z Biały.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny),
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełżca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·4.	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 listopada 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł. ct	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	368 —	378 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190 —	195 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	— —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210 20	212 20
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281 —	284 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	— —	180 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248 —	253 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208 —	212 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	109 —	109 70
„ „ „ 4½ % „ los. w 50 l.	98 —	98 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	93 —	93 70
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95 50	96 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94 50	95 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94 50	95 20
4% los w 56 lat	92 —	92 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 20	96 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	— —	101 50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	— —	101 50
„ „ „ 4½%(3em.)	100 30	101 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95 —	95 70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96 —	96 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94 50	95 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92 30	93 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	28 50	30 —
„ Stanisławowa	58 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 67	5 77
20 frankówka	9 55	9 65
100 rubli rosyjski srebrny	125 —	128 —
100 „ „ papierowych	127 50	128 50
100 marek niemieckich	58 80	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.60	99 80
luty-sierpień	99.50	99.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.35	99 55
kwiecień-październik	99.35	99 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	169.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.25	137.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	203.—	205.—
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	205.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.—	148.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.65	116.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.75	116.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.60	211.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96. –	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.65	116.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.15	95.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.50	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160.—
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.40	94.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	—.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.—	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.75	94.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.70	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.25	58.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	92.80	93.30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94 25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99 30	100.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.75	89.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.50	97.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 40	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J: Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.50	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	204.—
Clary 40 zł. mk.	63 50	64 50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31 75	32.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	29 —	30.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	25.—	26.—
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 60	20 20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.60	10.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.—	31.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	85.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	95.—	—.—
K: Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.50	150.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1390.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	371 50	373.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	374.—	375.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	720.—	724.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	376.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	236.—	236.50
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	909.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	307.50	308.—
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	131.50
Zivnostenska banka 100 zł.	129.50	131.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	—.—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3060.—	3080.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	281.75	282.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	209.—	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł mk.	359.—	360.50
M: Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	390.—	392.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	495.—	505.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	278.25	278.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1244.—	1250.—
Schodnicy 500 kor.	956.—	965.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	133 —	133 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	206 —	210.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02₅	59.12₅
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.77₅
Paryż za 100 fran.	47.77₅	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45 20
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.57₅	9.59₅
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07₅
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.10	45.20
Ruble	1 27½	1 28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1154/98 (5) (9226 3—3)

Na żądanie Jakiema Lapczaka z Siemikowiec, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. $9^1/_2$ rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej lwh 34 ks. gr. gm. kat. Siemikowce, dłużnika Hrynia Derkiewicza własnej, składającej się z parceli gr. 511 roli, 512 roli i 593 roli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym termiuie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 418|99 (7) (9154 3—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 7|20 części realności lwh. 284 Głogów objętych, a Laji Ryfki 2-im. Karpf własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1058 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 705 zł. 94 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 1295/98 (5) (9365 3—3)

Dnia 12 grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya $^1/_3$ realności objętej lwh. 44 ks. gr. dla gm. kat. Łopuszanka wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 270 zł., przynależności zaś na 49 zł.

Najniższa cena wynosi 212 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 listopada 1899.

L. cz. E. 846|98 (10) (9082 3—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2. licytacya realności pod N. domu 191 w Jaworowie położonej objętej lwh. 429 i 432 ks. gr. gminy Jaworów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę oceniono na 8987 zł., a mianowicie lwh. 429 na 3415 zł., lwh. 432 na 5572 zł., przynależności zaś na 357 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5734 zł.

Warunki licytacyjne i dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E 2271|99 (2) (9388 3—3)

Na żądanie Beniamina Leiby Bleimana kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 w Stanisławowie licytacya realności objętej lwh. 2446 ks. gr. gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2798 zł. 30 ct.,

Najniższa cena wynosi 1399 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 729|99 (3) (8999 3—3)

Dnia 15. gruduia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutej. licytacya realności wyk. hipot. 394 gm. Padew.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3305 zł. 22 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie juz istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 2 listopada 1899.

L. cz. E. 386|99 6 (9155 3—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II. licytacya realności lwh. 180 i 5|6 części realności lwh. 779 Bratkowice objętych a Tomasza Grendysy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 170 zł.

Najniższa cena wynosi 113 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 90|99 (15) (9181 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez dr. Kazimierza Kirchmayera, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr: 1) Kąty lwh. 242, 2) Druszków pusty lwh. 638, 3) Jurków Część lwh. 613, 4) Wytrzyszczka lwh. 673 wszystkich czterech ks. tab. krak. objętych, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brzesku położonych, 5) dóbr Łęki lwh. 522 ks. tab. Nowy Sącz objętych, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu położonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 66.863 zł. 74 ct., ad 2) na 37.382 zł. 24 ct., ad 3) na 63.384 zł. 94 ct., ad 4) na 9.643 zł. 25 ct., ad 5) na 44.985 zł. 19 ct., przyczem zaznacza się, że dobra Kąty i Łęki stanowią jedną gospodarczą całość.

Najniższa cena wynosi ad 1) 44.575 zł. 82 ct, ad 2) 24.921 zł. 49 ct., ad 3) 42.256 zł. 62 ct, ad 4) 6 428 zł. 83 ct., ad 5) 29.990 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 10. października 1899.

Do l. 79|prez. (9376 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacyi piwnej i miodowej,

b) prawa propinacyi w majątkach Żółkiew Zamek, Winniki Żółkiewskie, Soposzyn, Korościelne ad Soposzyn i Czarny rów ad Wiązowa,

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1903, lub od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1906, ewentualnie do końca peryodu (ustawa z 22. kwietnia 1888 Dz. u. kr. 30.) t. j 1910 roku, rozpisuje niniejszem Magistrat król. miasta Żółkwi publiczną licytacyę na dzień 4. grudnia 1899 od godziny 10 do 12 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

ad a)	kwotę . . .	6.600	złr. w. a.
ad b)	„ . . .	3.500	„ „ „
ad c)	„ . . .	25.000	„ „ „
	razem . .	35.100	złr. w. a.

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem, a to za pomocą ofert pisemnych, do których należy dołączyć 10% wadyum od całej kwoty w gotówce lub w papierach, pupilarne bezpieczeństwo mających, ewent. na książeczce galic. Kasy oszczędności. Oferty w zamkniętych, imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kowertach, muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z tym dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Zatwierdzenie wyniku licytacyi zawisło pod każdym względem od uchwały Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Żółkiew, d. 17. listopada 1899.

L. cz. E. 489/99 (4) (8794 2—3)

Na żądanie p. Jana Kowalskiego, kuśnierza w Żabiu, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 409 ks. gr. gm. Żabie objętej, składającej się z parceli bud. l. kat. 697/2 (dom), parcel grunt. l. kat. 4382/1 łąka i 4384 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 460 zł.

Najniższa cena wynosi 273 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie ustalone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 373/99 (4) (9274 2—3)

Na żądanie p. Stefana Aksiuka gospodarza w Żabiu, odbędzie się dnia 18 grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności lwh 1892 ks. gr. gminy Żabie objętej składającej się z parc. bud. l. kat. 1823 (domek, komora) i parceli grt. l. kat 8379/16 (pastwisko.)

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 273 zł.

Najniższa cena wynosi 179 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 671/98 (13) (9423)

Na żądanie Franciska Gardziejewskiego zastąpionego przez adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 19 tego sądu licytacya realności pod l. kons. 1656 przy ulicy Glinianej dolnej w Tarnopolu, parcela budowlana l. 1489, lwh. 2767 ks. grt. Tarnopol wraz z przynależnościami składającemi się z 12 kluczów i 7 okien przednich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5361 zł 99 ct.

Najniższa cena wynosi 2680 zł. $99^1/_2$ ct., poniżej tej eeny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 7. października 1899.

L. 27.983/99. (9447)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku to jest od 1. stycznia do 31. grudnia 1900 bezwarunkowo, lub na przeciąg lat trzech t. j. od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1902 również bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat, rozpisuje się niniejszem, pod warunkami zawartymi w równocześnie ztąd wydanem drukowanem obwieszczeniu, trzecią i ostatnią publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Czortkowie w następującym terminie:

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi od mięsa złr.	ct.	Cena wywołania wynosi od wina złr.	ct.	Złożyć się mające wadyum złr.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Jagielnica	18	wino	tar. C. ust. z dnia 18.5 1875	—	—	200	—	20	—	od godziny 9 rano do 12 godz. w południe dnia 5. grudnia 1899
			mięso	tar. III. klasy	3200	—	—	—	320	—	
2	Husiatyn	17	wino	tar. C. ust. z dnia 18. maja 1875	—	—	336	—	33	60	
3	Mielnica	41			—	—	252	—	25	20	
4	Kopyczyńce	13			—	—	80	—	8	—	

Każdy, mający chęć licytowania, musi złożyć wadyum, wynoszące 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty, ostemplowane na 1 kor., w powyższe wadyum zaopatrzone, dokładnie opieczętowane, należy wnosić osobno na każdy pojedynczy przedmiot dzierżawy, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę, do rąk dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Konkretalne nadaże tak ustne jakoteż i pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10. gal. ust. kraj. z r. 1894 Nr. 33. obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie gal. Wydziału krajowego, pobierać 30% dodatku do podatku konsumcyjnego tytułem opłaty krajowej i ten dodatek razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych do przydzielić się mającego urzędu percepcyjnego odwozić.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż szczegółowy wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w godzinach urzędowych, tudzież w tutejszo okręgowych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E 132/99 (9) (9086 2—3)

Na żądanie Herscha Hellera w Limanowej, odbędzie się dnia 18. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 116 gm. Siekierczyna objętej, Józefa Mąki własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 181 zł. (sto ośmdziesiąt jeden zł.) 13½*) ct. a. w.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 6. listopada 1899.

---

*) W „Gazecie Lwowskiej" Nr. 268. mylnie wydrukowano cenę szacunkową 362 zł. 27 ct. zamiast 181 zł. 13½ ct.

L. cz. E. 286/99 (3) (9093 2—3)

Na żądanie Alojzego Hübnera we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. Dr. Leona Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności objętych whip. 354, 355 i 21|I ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składających się z parc. bud. lk. 1706 30|I 31|I.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność whip. l. 354 objęta na 310 zł., b) realność whip. l. 355 objęta na 160 zł., c) realność whip. l. 21|I na 368 zł.

Najniższa cena wynosi: ad a) 203 zł. 66 ct., ad b) 106 zł. 33 ct., ad c) 245 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Śniatyn, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. E. 743/99 (6) (9126)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej zastąpionej przez adwok. dr. Rosnera odbędzie się dnia 19 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya połowy realności lwh. 23 ks. gr. Bestwina Józefa i Anny Stanclików własnej z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2581 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1721 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. 386/99 (4) (9071)

Na żądanie p. Samuela Singera, syna Gabryela, w Wojniłowie, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności whl. 814 gm. Wojniłów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioна na 550 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 316 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 164/99 (3) (9433)

Dnie 13. grudnia 1899 o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 453 ks. gr. gm. kat. Kopanki dłużnika Walentego Geca własnej wraz z przynależytościami składającemi się z domu połączonego z spichlerzem i stajnią w bardzo dobrym stanie o 2 izbach i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1600 zł., przynależności zaś na 800 zł. czyli na 2400 zł.

Najniższa cena wynosi 1600 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14. września 1899.

L. cz. E. 228/98 (11) (8908 1—3)

Na żądanie Włodzimierza Morawskiego i Leiba Pohorille, zastąpionych przez adw. dr. Dzięździelewicza, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya dóbr Olesza objętych lwh. 498 i Sawałuski lwh. 235 ks. gr. dla dóbr obwodu stanisławowskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego (koni, krów, nierogacizny) i martwego (maszyn i narzędzi rolniczych), tudzież zapasów produktów rolniczych i ozimych zasiewów.

Nieruchomość Olesza, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 61.593 zł. 93½ ct., przynależność na 7.942 zł. 27 ct., Sawałuski na 41.974 zł. 53 ct., przynależności zaś ich na 924 zł. 73 ct.

Najniższa cena Oleszy wynosi 53.175 zł., Sawałusek 32.825 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 13. października 1899.

L. cz. E IV. 141/99 (10) (9056)

Na żądanie masy konkursowej Adama Kalinki, zastąpionej przez adw. dr. Tertila, zarządcę masy, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya dóbr Świebodzin część I. lwh. 60, część II. lwh. 61, część III. lwh. 62 ks tab. objętych, tudzież dóbr Kłokowa lwh. 81 ks. tab. objętych, wraz z przynależytościami dóbr Świebodzin część I, II. i III., składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Dobra Świebodzin część I., II i III. ocenione są na 56.560 zł., przynależności zaś na 10.526 zł., a dobra Kłokowa na 5.977 zł.

Dobra Świebodzin część I., II. i III. sprzedane będą łącznie, zaś dobra Kłokowa osobno.

Najniższa cena wynosi co do dóbr Świebodzina część I, II. i III. kwotę 44.624 zł., zaś co do dóbr Kłokowa 3984 zł. 67 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23. października 1899.

L. cz. E. XVII. 1174/98 (11) (8899 1—3)

Na żądanie Joachima Guttman, zastąpionego przez adw. dr. Raresa, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., licytacya realności lk. 480²/₄ parc. bud. 3904 whl. 424|II. we Lwowie, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole ocenienia z 16. lutego 1899.

Nieruchomość realności lk. 480²/₄ wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 22 086 zł., przynależności zaś na 132 zł.

Najniższa cena wynosi 11 109 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 69/98 (40) (8860)

Na żądanie p. Schyji Weinsteina w Kielanowicach odbędzie się dnia 19 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya całej realności lwh. 79 i 15|112 części real. lwh. 123 kgr. gm. kat. Joniny objętych Maryanny Jękotowej własnych, wraz z przynależnościami, w protokole z dnia 25. sierpnia 1898 opisanemi.

Pierwsza realność oceniona jest na 2208 zł. 85 ct., zaś przynależności na 19 zł. 15|112 części drugiej na 278 zł. 13 ct.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej kwotę 1485 zł., 23⅓ ct, co do drugiej kwotę 185 zł. 42 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Tuchów, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 289|98 (3) (8928)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie, zastąpionego przez adw. dr. Szpunara, odbędzie się dnia 19 grudnia 1899 o godzinie 9 rano w tut. sądzie licytacya realności lwh. 11 lwh. 182 i 183 gm. Handzlówka.

Realność lwh. 11 oszacowana na 700 zł.
Realność lwh. 182 oszacowana na 2385 zł.
Realność lwh. 183 oszacowana na 1915 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: co do realności lwh. 11 — 443 zł 32 ct., co do realności lwh. 182 — 1559 zł. 16 ct., co do realności lwh. 183 — 1233 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 10. września 1899.

L. cz. E. 2151/99 (3) (9435 1—3)

Dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 212 gminy Petranka objętej, dłużnika Kieryła Ławrów „Hnata", wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i 4 obrogów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 865 zł., przynależności zaś na 288 zł.

Najniższa cena wynosi 768 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16 października 1899.

L. cz. E. 2135/99 (1) (9434)

Dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 12 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Kadobna, Anastazyi Popowicz własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z różnych ruchomości w protokole oszacowania bliżej opisanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1672 zł., przynależności zaś na 121 zł.

Najniższa cena wynosi 1196 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, d. 20. września 1899.

L. cz. E. 557/98 (5) (9195)

Dnia 19. grudnia 1899 o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 1|9 części realności lwh. 116, 10/1440 części realności lwh. 107, 1|18 realności lwh. 1|2, 1|36 części realności lw. q 113 ks. gr. gm. kat. Poronin objętych z przynależnościami.

Powyższe części realności z pn. oceniono na 554 zł. 28 ct.

Najniższa cena wynosi 422 zł. 40 ct., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 5. października 1899.

L cz. E. 495/99 4 (9196)

Dnia 19. grudnia 1899 o godz. 4 po południu odbędzie się w biurze Nr 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 182 6|12 części realności lwh. 180 ks. gr.| gm. kat. Poronin z przynależnościami.

Powyższe części realności z przynależnościami oceniono na 1972 zł. 84 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1315 zł. 22 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 12. października 1899.

L. cz. E. 551/98 (3) (9197)

Dnia 19. grudnia 1899 o godz. 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 9. sądu tutejszego licytacya 1 24 części realności lwh. 299, 1|2 realności lwh. 300, 1|2 realności lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Bańska.

Powyższe części realności oceniono na 229 zł. 19 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 85 zł. 92 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 13. października 1899.

L. cz E. 41/98 (9) (9468)

Dnia 5. grudnia 1899 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya 5/6 niewydzielonych części realności w Stryju Nr. 38 lwh. 599 z przynależnościami.

5/6 części domu z przynależnościami oceniono na 630 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 420 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19. października 1899.

Konkursa.

L. 5684. (9354 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 13. lipca 1899 rozpisuje się na posadę kasyera miejskiego konkurs pod następującymi warunkami:

Kompetenci mają się wykazać że nie przekroczyli 40 roku życia i są zdrowi, następnie, że zdali egzamin państwowy z rachunkowości i mają się wykazać, jakie ukończyli studya.

Płaca roczna wynosi 500 zł.

Posada będzie obsadzoną prowizorycznie a w razie zadowalniającej służby kandydata może nastąpić stabilizacya na posadzie a w takim razie liczą się dwa kwinkwenia po 100 zł. a. w. i prawo do emerytury.

Kaucya służbowa wynosi 800 zł.

Podania wnosić należy na ręce burmistrza do 20. grudnia 1899.

Kałusz, 17. listopada 1899.

K. 103 (9420)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Tarnowie ogłasza konkurs na wakujące stypendyum z fundacyi Rady powiatowej tarnowskiej ku uczczeniu Jubileuszu 50-letniego panowania Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. w rocznej sumie 150 zł. dla ucznia szkoły realnej w Tarnowie z terminem do końca lutego 1900.

Prawo ubiegania się o to stypendyum, które nadawać i wypłacać będzie Wydział powiatowy w Tarnowie, przysługuje każdemu uczniowi szkoły realnej w Tarnowie, urodzonemu w mieście Tarnowie lub powiecie tarnowskim.

Do podania, mającego się wnieść na ręce Dyrekcyi szkoły realnej w Tarnowie, należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia i chrztu;
b) świadectwo przynależności do jednej z gmin powiatu tarnowskiego;
c) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez urząd parafialny i starostwo;
d) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 11 listopada 1899.

L. 4.63 (9450 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Brzesku rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Brzesku z roczną płacą 100 zł., płatną w ratach miesięcznych z dołu.

Obowiązkiem akuszerki będzie udzielać ubogim bezpłatnej pomocy.

Kompetentki wykazać się mają:

1. Świadectwem z odbytego kursu położniczego.
2. Dyplomem na akuszerkę.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem lekarskiem zdrowia.

Podania w sposób powyższy udokumentowane, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku do dnia 15 grudnia 1899 r.

Brzesko, dnia 20 listopada 1899.

L 2178|98 9 (9419)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnowie ogłasza konkurs na posadę kancelisty i zarazem lustratora gminnych kas pożyczkowych z dniem 1. stycznia 1900 obsadzić się mającą.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 700 zł. za objazdy kilometrowe po 17 ct. i dyeta 2 zł. 50 ct. z prawem do emerytury i siedmioma pięcioleciami po 70 zł.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie z możnością stabilizacyi po dwu latach nienagannej służby.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekraczalny rok 40.
3. Znajomość ustaw administracyjnych.
4. egzamin z rachunkowości państwowej

Podania, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, wnosić należy do Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do 15. grudnia 1899.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 11. listopada 1899

L. 12872 (9377 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną została posada woźnego IV. klasy z roczną płacą 400 zł., dodatkiem aktywalnym w wysokości 20% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 27. grudnia 1899 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 18. listopada 1899.

L. cz. Prez. 809|99 (9438 1—3)

KONKURS.

Sąd powiatowy w Mielcu przyjmie pisarza, obznajomionego z manipulacyą hipoteczną za wynagrodzeniem dziennem 1 zł. do 1 zł. 25 ct.

Świadectwa wymagane.

Mielec, 20. listopada 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 10/99 1 (9379 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ust. 1 i 5, 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Tislowitza, zamieszkałego w Krakowie w tut. rejestrze handlowym pod firmą „Chaim Tislowitz" zaprotokołowanego właściciela handlu towarów korzennych w Podgórzu oraz właściciela handlu sukna i połowy realności w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Jana Dreżińskiego sekretarza sądowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy Pana dr. Juliana Gertlera adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do d. 15. stycznia 1900 włącznie w c. k. sądzie krajowym, w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30. stycznia 1900 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia, uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. S. 3/99 1, 2 (9387 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Stanisławowie ogłasza konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 Dz. u. p., położony majątek, do Eliasa Zahlera i Paji Zahler należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Sokalowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawia się pana adw. dr. Sagera w Stanisławowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiekbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym wedle przepisów ustawy konkursowej pod rygorem tamże zagrożonych skutków prawnych i podać ją na terminie na dzień 22 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onegoż i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej będą umieszczane w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 listopada 1899.

L. cz. C. C. S. 1/99 45 (9406 2—3)

W masie rozbiorowej Kazimierza hr Rostworowskiego z Hrehorowa wyznacza się audyencyę do ugody na dzień 7 grudnia 1899 godzinę 10 przed południem w biurze sądu powiatowego w Rohatynie, na którą wszystkich wierzycieli upadłości i upadłego się wzywa.

Rohatyn, dnia 8 listopada 1899.
C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

. cz. S. 1/99 102 (9382 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Antoniego Olszewskiego w miejsce c. k. adjunkta sądowego Romana Bierzeckiego c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza.

Przemyśl, 4 listopada 1899.

L. cz. S. IV. 6/99 (6) (9421)

Obwieszczenie.

Stałym zawiadowcą masy konkursowej Adolfa i Reginy małżonków Thiebergerów w Wadowicach wybranym i zatwierdzonym został dr. Łazarski, zaś jego zastępcą dr. Daniel, obaj adwokaci w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7. października 1899.

L. cz. S. 10/99 1 (9359 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Altera Spielera handlarza zbożem i drzewem w Rzędzinie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. St. Łahociński, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zawiadowcą masy p. Abraham Salz, adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10. stycznia 1900 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanu w dniu 6. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 98|99 (9036 3—3)

Tomko i Jewka Tokarczuk z Zielonej uznani marnotrawnymi. Kuratorem Wojciech Zahorodny.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 31. sierpnia 1899.

L. cz. P. 242|99 5 (9038 3—3)

Franciszek Łopata z Rudnika uznany marnotrawcą, kuratorem Karol Jędrzejowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, d. 6. października 1899.

L. cz. P. 133/99 7 (9201 3—3)

Dla umysłowo chorego Jana Skidana z Podhajec ustanowiono kuratora Wacława Dama z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. L. 13,99 7 (9220 3—3)

Maryę Bałuch uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Iwana Chominę w Orzechowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. października 1899.

L. cz. P. 65|99 4 (9233 3—3)

Wasyl Bułańczuk z Dołhej uznany marnotrawcą, kuratorem Martyn Hanycz z Dołhej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. P. 185/99 13 (9221 3—3)

Karol Batko ze Stryja został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Worobca ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 23. października 1899.

Wyroki prasowe.

Bl. 259 (9098)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1899, Pr. VII 61|1, die Weiterverbreitung der Nummer 251 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 2. November 1899 wegen der Stellen von „Z vso nesramnostjo" bis „skaf merzle vode na glavo", von „Najvecji sovraznik slovenskega zivljenja" bis „vsak l-menatar seboj v zvljenje" und von „Slovenski kmetje, odprite oci" bis „Bog vas ne bo zapustil" des Leitartikels: „26. oktober 1899" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1899, Pr. IX 174|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 4 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 4 November 1899 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1899, Pr. 200/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Duxer deutsche Zeitung" vom 4 November 1899 wegen der Stelle von „der Regierung" bis „nichts mehr" des Artikels: „Hofraths-Seelen" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1899, Pr. 19 |2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 4. November 1899 wegen der Stelle von „Zemecky" bis „stastnou cestu" des Artikels: „Opetne po bourich" nach §. 302 St G; von „Dobre priklady" bis „manifest" des Artikels: „Proc vzaly na sobe boure prot vladni raz antisemick" nach §. 302 St. G.; von „Byl vsak ironisovan" bis „udrzovati mely" des Artikels: „Boure v Lounech z tev rvch tolik neprav vho se mluv" nach §§ 302 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863; von „Jaky to smutny ukaz" bis „nejdraz prodavame" des Artikels: „Je po trhu" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1899, Pr. 198/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Lucan" vom 4 November 1899 wegen des Artikels: „Ke zruseni jazykovych narizeni" nach § 63 St. G. verboten.

Bl. 261 (9139)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1899, Pr. 27, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Domovina" vom 3. November 1899 wegen der Artikel: „Najnovej sa praksa Celjskega drzavnega pravdnistva pri zaplenjenju" zur Gänze und „Dvojna mera" von „seveda vlada" bis „pruske topove" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1899, Pr. V 28, die Weiterverbreitung der Nummer 305 der Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro" (Genua) vom 2 November 1899 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse 8. November 1899, Pr. 17/1, die Weiterverbreitung der Nummer 252 der Zeitschrift: „La Voce cattolica" vom 4. 5. November 1899 wegen der Stelle von „L' ex-arciduchessa" bis „la vita" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1899, Pr. 201|2, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 8 November 1899 wegen des Artikels: „Das hiesige Steueramt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1899, Pr. 70/2, die Weiterverbreitung der Nummer 253 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 7. November 1899 wegen der Stellen von „A nyni se tazeme" bis „vojaku" und von „dustojnice pocinali" bis „limci neptaji" des Artikels: „Udalosti v Kyjove" nach §§. 300, 488, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1899, Pr. 71/2, die Weiterverbreitung der Nummer 253 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 7. November 1899 wegen der Stelle von „Tehoz dne rano" bis „slapat nohama" und von „Nehlede ani k tomu" bis „ktery nam vnucujete" des Artikels: „Bourlive kontrolni shromazdeni v Kyjove" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1899, Pr 59, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi" vom 3 November 1899 wegen des Artikels: „Prolhanost Neue Freie Presse" in der Stelle von „Dle doznani" bis „Dru. Smetankovi", dann wegen der Artikel: „Provokace zidu" und „Vyzvani" nach §§. 308, 302 und 487 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1899, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „Olomoucky Pozor" vom 7 November 1899 wegen der Stelle von „State ni rohuci" bis „chlapci, drzeli!" des Artikels: „Kontrolni shromazdeni v Kyjove" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1899, Pr. IV 48, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Desteptarea" vom 1/13 September 1899 wegen der Stelle von „dar apoi" bis „vorbe rentacioase", von „Insa ce sa intemplat" bis „chiar ca orbul de gard" und von „Ne miram" bis zum Schlusse des Leitartikels nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. XIII 766|99 1 (8711 3—3)

Wskutek prośby Wincentego Satałeckiego, Karoliny Satałeckiej i Antoniego Jakobczyka sąd tutejszy wzywa tych, którzyby do zaintabulowanej na karcie C. poz. 2 wykazu hip. l. 76 ks. gr. gm. Nowa wieś narodowa, Wincentego i Karoliny małżonków Satałeckich własnej na podstawie aktu notaryalnego z dnia 26. października 1834 we formie prawa zastawu wierzytelności dla sumy 50 zł. pol. na rzecz małol. Jana Swierczkowskiego pretensye sobie rościli, by w ciągu roku tj. do 1. grudnia 1900 r. z takowemi do tut. sądu nie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Wincentego Satałeckiego i Karoliny Satałeckiej nastąpi wedle §. 118 ust hip. umorzenie i wykreślenie tego wpisu, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Swierczkowskiego wzgl. tegoż spadkobierców ustanowiony został p. dr. Leopold Bader adw. w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 3. października 1899.

L. 119933/99 (9371 3—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1899 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1899 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 4. grudnia 1899 aż do 31. stycznia 1900 r. przy urzędzie wykupna tytoniu. w Monasterzyskach od 1. do 30 grudnia 1899 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1. grudnia 1899 do 31. stycznia 1900.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1900 należy najdalej do końca lutego 1900 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą karani według istniejących ustaw.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15. października 1895 l. 39202 ogłasza się, że w ścisłem wykonaniu przepisu §. 13 instrukcyi dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie z roku 1869, bezwarunkowo nie będą wydane licencye do uprawy tytoniu tym gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowemi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1899/1900 wynagrodzenia za odstawienie tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 27. sierpnia 1897 l. 78084.

Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L. Dzien. hip. 414/99 (8759 3—3)

Nieobecnym Zofii z Łaszkiewiczów Pollakowej i Weronice z Łaszkiewiczów Dolskiej przedtem w Samborze zamieszkałym ma być doręczoną uchwała tabularna z 1. kwietnia 1899 l. hip. 155/99, dozwalająca prenotacyi prawa własności realności w Dubiecku wyk. 129.

Ustanowiony dla strzeżenia praw tychże Antoni Motyl w Dubiecku będzie je zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub nie ustanowią pełnomocnika na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, 22. lipca 1899.

L. cz. Cw. 2835|99 (1) (8767)

Przeciw Markusowi Lichter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego sądu przez Moritza Tune kupca we Lwowie, pozew wekslowy o 50 zł.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów do 3 dni.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Adolfa Rosmarina adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. października 1899.

L. cz. C. II. 245|99 (1) (9436)

Przeciw Michałowi Kumce niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł Tomasz Winiarski pozew o 208 zł. 14 ct.

Rozprawa odbędzie się 23. listopada 1899 o godz 8 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator dr. Pawłowski w Krośnie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 28. października 1899.

L. cz. C. III. 318/99 (1) (9409)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Ludwika Widomskiego w Wieliczce pozew o 496 zł. 76 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. grudnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfrauа ustanawia się pana dr. Friedberga adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wieliczka, dnia 31. października 1899.

L. cz. C. II. 332/99 (1) (9398)

Przeciw Stanisławowi Sarnowskiemu i sp. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ludwika Sarnowskiego pozew o własność parcel niektórych z realności whl. 14 ks. gr. gm. Kobylanka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. grudnia 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Sarnowskiego ustanawia się pana dr. Dybasia adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Sarniewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. IV. 670|84 14/XVIII. (8765)

W sprawie spadkowej po ś. p. Antonim Meidingerze ustanawia się p. dr. Ernesta Tilia adw. we Lwowie kuratorem dla strzeżenia praw Mojżesza Krautera, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem.

Ten kurator będzie Mojżesza Krautera w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo zastępował, aż sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27. października 1899.

L. cz. Firm. 207/99 IX 22/5 14/II (8778)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmy „Adolf Gronner“, której tenże używał jako przedsiębiorca dzierżawy browaru piwnego w Dolnej wsi

Wpis nastąpił z mocy tut. sąd. uchwały z 4. lipca 1885 l 2903

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Wadowice, dnia 10 października 1899.

L. cz. E. 165/99 8 (8782)

Celem doręczenia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Kulon uchwały dozwalającej przymusowego zarządu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Michałowi Banaś po Kasprze w Dylągowej pto 113 zł. 38 ct. a. w. z pn., ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Sosnowskiego w Dynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 11. października 1899

L. cz. A. 160/99 4 (8787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie Od. I nie znając pobytu powołanej z mocy ustawy do spadku po ś. p. Parańce Winiarczuk, zmarłej w Rudzie przed 25 laty, Maryi Sawicz, wzywa ją, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się w sądzie i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z kuratorem p. Leonem Holzerem c. k. notaryuszem w Łopatynie, dla niej ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Łopatyn, dnia 9 września 1899.

L. cz. Cm 4/99 (1) (8777)

Przeciw Abrahamowi Tauberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Samuela i Chanę Ryszę Bandów pozew o 775 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się pana adw. dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 21, października 1899.

L. cz. Firm. 556/99 spół. II 588 (8702)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Pierwsza galicyjska fabryka naczyń emaliowanych M. Weinberg i Ska w Dębnikach pod Krakowem“ po niemiecku „Erste galizische Emaillirfabrik M. Weinberg et Cie. in Dębniki b. Krakau“.

Spólnikami jawnymi są:

1. Majer Weinberg właść. realności i przemysłowiec w Wieliczce,

2. Berisch Weinberg, przemysłowiec w Dębnikach pod Krakowem,

3. Pinkas Müller, współwłaściciel dóbr w Dębnikach.

Zastępować i podpisywać firmę ma Berisch Weinberg wraz z drugim wspólnikiem tj. Majerem Weinbergiem lub Pinkasem Müllerem tak, że pod brzmieniem firmy mają być położone podpisy 2 wspólników.

Spółka rozpoczęła czynności z dniem 1. sierpnia 1896.

Kraków, dnia 30. września 1899.

L. cz. Cw. III. 2384/99 4 (8877)

Przeciw Fanny vel Feigli z Marguliesów Baderowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Eskontowe w Krakowie pozwy o 1000 zł., 1500 zł., 600 zł., 400 zł., 950 zł., 1000 zł., 375 zł., 1000 zł., 900 zł., 600 zł. i 800 zł.

Na podstawie pozwów wydane zostały nakazy zapłaty z dnia 15. września 1899 l. cz. Cw. III 2384/99 1, z dnia 18. września 1899. l. cz. Cw. III 2402/99 1 i z dnia 20. września 1899 l. cz. Cw. III 2428/99 1.

Celem strzeżenia praw Fanny vel Feigli z Marguliesów Baderowej, ustanawia się pana dr. Langroda adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. Nc. XVI 804|99 6 (8883 1—3)

Krakowski Sąd powiatowy Oddz. XVI. wdraża dochodzenia mające na celu rozpoznanie gruntów c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda linia uboczna Kraków-Podgórze (kolej circumvallacyjna należących, a w gminach Kraków, Krowodrza, Nowa Wieś Narodowa, Zwierzyniec i Czarna wieś położonych.

Wzywa się przeto wszystkich interesowanych, którzy czują się być pokrzywdzonymi żądanem przez c. k. uprzywil. kolei północną przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazów hipotecznych powyższej kolei żelaznej aby z roszczeniami swemi zgłosili się ustnie lub pisemnie do sądu tutejszego oddz. XVI a to do dnia 31. grudnia 1899, gdyż późniejwniesione zgłoszenia z urzędu odrzuci się.

Kraków, 23. października 1899.

L. cz. IV. 66|97-98 (4) (8843 1—3)

C. k Sąd powiatowy oddział III. w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że Fed Małko syn Naści zmarł 18. lutego 1897 w Dworcach i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli w końcu nie ustanowił dziedzica, które zatem uznano jako kodycyl.

Do spadku tego powołany jest na podstawie ustawy Paweł Małko, a gdy miejsce pobytu jego nie jest znanem, wzywa się go ażeby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu ogłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem p. Wasylem Małko naczelnikiem gminy w Dworcach.

Mosty wielkie, dnia 14. lipca 1899.

L. cz. l. hip. 244/99 (4) (8844)

Eidli Neumann w Monasterzyskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw niej o wpis prawa zastawu dla sumy 600 zł. w stanie biernym realności lwh. 23 gm. Monasterzyska na rzecz Chaima Herscha Falika ma być doręczoną uchwała z dnia 27 stycznia 1899 l. cz. l. h. 20|99, którą wpis powyższy dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Eidla Neumann przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Chameidesa.

Tenże kurator zastępywać będzie Eidlę Neumann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 23. października 1899.

L. cz. 495/99 hip. (8857)

Apolonii Presnal, w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie o wpis prawa własności 2/10 części realności whl 110 gm. Grodzisko objętej Jana i Apolonii Presnal na rzecz Józefa Peli ma być doręczoną uchwała z dnia 14. lipca 1899 l. cz 495/99, którą zezwolono na wpis tego prawa własności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Apolonia Presnal przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora p. Franciszka Drozda w Pstrągowy.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 10. października 1899.

L. cz E. 975/98 (2) (8858)

Franciszce Baran, w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie ma być doręczoną uchwała z dnia 29. grudnia 1898 liczba cz. h. 864 98, którą pozwolono zajęcie pretensyi Naftalego Mandla przeciw Franciszce Baran w kwocie 6 zł. na rzecz firmy Max Grünfeld w Bernie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszka Baran przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Ignacego Śliwińskiego w Czudcu.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Baran w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 2. czerwca 1899.

L. cz. E. 646/99 (2) (8859)

Saulowi Reich w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Kreindli Sturm, Esterze Sturm i Pesli Sturm o 1914 zł. 80 ct. (ex majori 2000 zł.) ma być doręczoną uchwała z dnia 10. lipca 1899 l. cz. E 646/99 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę whl. 143 gm. Strzyżów objętej, dłużników Kreindli Sturm w 2/4 częściach, Pesli Sturm w 1/4 części i Estery Sturm w 1/4 części własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Saul Reich przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Jakóba Uiberalla.

Tenże kurator zastępywać będzie Saula Reich w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Strzyżów, dnia 29. września 1899.

L. cz. E. 209|99 (12) (8806)

Niewiadomym z miejsca pobytu Joachimowi Kurzerowi i Franciszkowi Bertl, przedtem we Lwowie, ma być doręczony edykt licytacyjny z 5. października 1899 do tyczący licytacyi majętności Rusiatycze vel Hrusiatycze lwh 354 ks. gr. tus.

Ustanowiony dla Joachima Kurzera i Franciszka Bertla kuratorem dr. Stanisław Schätzel adw. w Brzeżanach, będzie zastępował ich, dopokąd nie zgłoszą się w sądzie lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 25. października 1899.

L. cz. firm. 206/99 I. 39/99 (3) (8807)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmy „Rosoglio Liqueur-Rum-und Spiritusen-Fabrik. Herman Munk, Zabłocie ad Saybusch lub „Herman Munk, fabryka rosolisów, likierów, rumu i spirytusu w Zabłociu ad Żywiec“, którą to firmę będzie podpisywał pełnem imieniem i nazwiskiem „Herman Munk“ właściciel tej fabryki, zamieszkały w Żywcu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10. października 1899.

L. cz. firm. 562/99 XVII. 16/83 (9357)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Fabryka koszyków i wózków dziecinnych J. Seinfeld“ następnie firmy Józef Przyjemski i firmy Jan Schumann w Krakowie.

Również poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy fabryka obuwia w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wszystkie powyższe firmy wykreślone zostają z powodu zaniechania prowadzenia handlu względnie przedsiębiorstwa.

Kraków, 20. października 1899.

L. cz. Firm. 549/99 (8879)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17. lipca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Huta szklanna w Krościenku Leon Grünhaut“.

Przemyśl, 7. października 1899.

L. cz. 825/99 (8781)

Dla Anny Nagawieckiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy ma być doręczoną uchwała z dnia 26 sierpnia 1899 l. cz. 825|99 hip., którą dozwolono wpisu prawa własności realności lwh. 64 ks. gr. gm. Dębica na rzecz Kazimierza Wilusza.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Nagawiecka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Friedberga adw. w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Nagawiecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 14. października 1899.

L. cz. E. 37/98 46 (8835)

Nieobecnemu Antoniemu Grzymała Raszewskiemu, przedtem w Russocicach zamieszkałemu, ma być doręczoną tus. uchwała z dnia 17 kwietnia 1899 l. cz. E. 37/98 44, którą ustanowiono porządek pod względem pierwszeństwa należności i płynności wierzytelności z ceny kupna zaspokoić, względnie na poczet ceny kupna ze sprzedaży dóbr Russocice wliczyć się mających.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego Grzymała Raszewskiego kuratorem adw. dr. Schätzel w Brzeżanach będzie go zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 24 października 1899.

L. cz. T. II. 5/99 1 (8836 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział II. wdraża postępowanie amortyzacyjne wzywając posiadaczy:

a) wekslu na 45 zł. opiewającego, co do daty wystawienia i płatności niewypełnionego, przez Herscha Hausera z Rzeszowa jako wystawiciela, przez Sal. Mayera z Rzeszowa jako akceptanta a przez Szymona Brawa z Rzeszowa jako żyranta podpisanego, w Rzeszowie płatnego,

b) książeczki udziałowej Banku związkowego w Rzeszowie na 60 zł na imię Salomona Mayera opiewającej a fol. 13 Tom. I. oznaczonej, tudzież

c) książeczki udziałowej tegoż Banku związkowego w Rzeszowie na 30 zł. na imię Lazara Szippera opiewającej a fol. 122 Tom. I. oznaczonej,

aby takowe a mianowicie weksel pod a) w przeciągu 45 dni, zaś książeczki udziałowe pod b) i c) w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożyli lub prawa swe do takowych wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyż wspomniany weksel tudzież książeczki udziałowe na ponowne żądanie proszącego za nieważne uznane zostaną.

Rzeszów, 20 października 1899.

L. cz. E. 921|98 12 (8826)

Nieobjętej masie spadkowej ś. p. Anny Półtoranos w Sudkowicach ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z 2 października 1899 l. cz. E 921/98 11 dotycząca przybicia targu połowy realności whl 53 i całej realności whl. 55 ks. gr. gm. Sudkowice.

W sprawie doręczenia powyższej uchwały, kuratorem adw. dr Gustaw Pisek w Mościskach ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 26 października 1899.

L. cz. firm. 718/99 (8990)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28. września 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Ozias Klein poddzierżawa prawa propinacyi w Niżankowicach“.

Przemyśl, 28. października 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.